

ECHO KLUCZ

cena 2 zł



BOGUCIN DUŻY - BYDLIN - CHECHŁO
CIEŚLIN - GOLCZOWICE - HUCISKO
JAROSZOWIEC - KLUCZE - KOLBARK
KWAŚNIOŃ DOLNY - KWAŚNIOŃ GÓRNY
KRZYWOPIŁOTY - RODAKI - RYCZÓWEK
ZALESIE

W NUMERZE

- Dzień Europejski w Kluczach
- Ferie 2001
- Kobięce sprawy
- Zebranie OSP

INFORMACYJNY MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

Nr 3/104 MARZEC 2001

ISSN 1426-1987

Wiadomość z ostatniej chwili

Robert Musiorski - pływak z Klucz, wielokrotny złoty medalista, podczas Mistrzostw Polski, które odbywały się w Poznaniu w dniach 3-4 marca, zdobył 4 złote medale - stylem dowolnym na 50, 100 i 400m oraz stylem klasycznym na 100m i ustanowił 3 rekordy Polski w pływaniu na 50 i 400m stylem dowolnym oraz w pływaniu na 100 stylem klasycznym. W mistrzostwach brało udział około 150 zawodników. Serdecznie Robertowi gratulujemy!!! (HŁ.)

Dzień Europejski



Dążenie do członkostwa w Unii Europejskiej oznacza dla Polski już dziś, zanim będzie korzystać z dobrodziejstw integracji, konieczność spełnienia określonych warunków, czyli dostosowanie się do politycz-

nych, gospodarczych i społecznych standardów. Aby jednak to czynić dobrze jest bliżej poznać kraje piętnastki. Taką właśnie okazją była prezentacja państw podczas Dnia Europejskiego w Zespole Szkół Zawodowych w Kluczach.



Czytaj na stronie 4

Bal przedszkolaków



13 styczeń to dzień niezwykle ważny w życiu naszych przedszkolaków. Czekają na ten dzień całe pół roku. Nie było to jednak oczekiwanie bierne. Dzieci przygotowały montaż literacko - muzyczny, który chciały zaprezentować swoim bliskim zaproszonym na bal, oraz honorowemu gościowi - św. Mikołajowi. Z prawdziwym zacię-

ciem aktorskim uczyły się tekstów inscenizacji. Nie zniechęcały ich nieustanne próby, a wręcz przeciwnie - większość dzieci opanowała nie tylko swoje role, ale i role kolegów. Mamy i babcie uruchamiając wyobraźnię i maszyny do szycia przygotowały stroje i rekwizyty, które bez problemu mogłyby konkurować z prawdziwym teatrem.

Czytaj na stronie 15

Z PRAC RADY GMINY

Uchwała Budżetowa Gminy Klucze na rok 2001

Nr XXXI / 227 / 2001

Rady Gminy Klucze

z dnia; 22 lutego 2001 r.

Działając na podstawie art. 124 ust.1,2,3, art. 116 ust.1 - 4, art.109 i 21 ustawy z dnia; 26 listopada 1998 roku - o finansach publicznych - (Dz. U. Nr 155 poz. 1014 z późniejszymi zmianami) oraz art. 18 ust.2 pkt 4 i art.40 ust.1, 41 ust.1 i 51, ustawy z dnia; 8 marca 1990r o samorządzie gminnym - (Dz. U. z 1996 roku Nr 13 poz. 74 z późniejszymi zmianami) i art. 88 h, ust. 3 i 6 ustawy z dnia; 31 stycznia 1980 roku - o ochronie i kształtowaniu środowiska - (tekst jednolity Dz. U. Nr 49 poz. 196 z 1994 r.) oraz rozporządzenia Ministra Finansów z dnia; 10 listopada 2000 r. w sprawie szczegółowych zasad, trybu i terminów opracowywania planów finansowych zadań z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych jednostkom samorządu terytorialnego dotacji celowych na realizację tych zadań (Dz. U. Nr 100poz.1077)

uchwała się niniejszą Uchwałą Budżetową Gminy Klucze na rok 2001 treści następującej:

§ 1

1. Ustala się dochody Budżetu Gminy Klucze - w wysokości; 17.135.236.zł.
2. Ustala się wydatki Budżetu Gminy Klucze - w wysokości; 18.572.940.zł.
3. Ustala się plan finansowy zadań z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych ustawami - realizowanych przez Gminę Klucze.
4. Plan dotacji podmiotowej - dla Instytucji Kultury - w wysokości 850.000.zł.
5. Deficyt Budżetu Gminy Klucze na koniec roku 2001 - (różnica pomiędzy kwotą wydatków i dochodów - § 1 pkt 1 i 2) - stanowiący kwotę; 1.437.704.zł. - pokryty zostanie ze środków nadwyżki budżetowej - uzyskanej z roku 2000.

§ 2

Wydatki o których mowa w § 1 pkt. 2 - obejmują wyodrębnione rezerwy; 843.533.zł.

- | | |
|---|-------------|
| 1 - ogólną - na nieprzewidziane wydatki - w wysokości | 185.533.zł. |
| 2 - trzy rezerwy celowe na kwotę; | 658.000.zł. |
| przeznaczone na; | |
| a / realizację zadania pn. Budowa „łącznika” | 450.000.zł. |
| ul. Olkuska - ul. Bolesławska w Kluczach | |
| b/realizację zadań z zakresu infrastruktury technicznej | 108.000.zł. |
| c / realizację zadań z zakresu opieki społecznej | 100.000.zł. |

§ 3

Dochody z tytułu wydawania zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych tj. 150.000.zł. przeznacza się w całości na realizację zadań wykonywanych w ramach „Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi”.

§ 4

Przyjmuje się plan przychodów i wydatków - Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej - w wysokości; 624.262.zł.

§ 5

Przyjmuje się plan przychodów i wydatków środków specjalnych - przy jednostkach budżetowych oświaty - w wysokości 18.403.zł.

§ 6

Upoważnia się Zarząd Gminy Klucze do dokonywania zmian niniejszej uchwały w zakresie przesunięć w limitach wydatków budżetu rocznego - w obrębie działów.

§ 7

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy Klucze.

§ 8

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Małopolskiego.

§ 9

Niniejsza uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia z mocą obowiązującą od dnia; 1 stycznia 2001 roku.

Wychowywać w trzeźwości

Rada Gminy Klucze uchwaliła Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Znowelizowana ustawa „O wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi” nakłada na samorząd lokalny obowiązek uchwalania co rok takiego programu i finansowania działań związanych z jego wykonaniem.

W ustawie wymienione są podstawowe zadania, które powinny być realizowane. Są to:

1. zwiększenie dostępności pomocy terapeutycznej i rehabilitacyjnej dla osób uzależnionych od alkoholu

2. udzielanie rodzinom, w których występują problemy alkoholowe, pomocy psychospołecznej i prawnej, ze szczególnym uwzględnieniem ochrony przed przemocą w rodzinie.

3. prowadzenie profilaktycznej działalności informacyjnej i edukacyjnej, w szczególności dla dzieci i młodzieży.

4. ustalenie szczegółowych zasad wydawania i cofania zezwoleń na prowadzenie sprzedaży napojów alkoholowych oraz przestrzegania zasad obrotu tymi napojami.

5. wspomaganie działalności instytucji, stowarzyszeń i osób fizycznych, służącej rozwiązywaniu problemów alkoholowych.

Do dnia dzisiejszego Gmina Klucze podjęła szereg działań na rzecz przeciwdziałania skutkom alkoholizmu. W Kluczach funkcjonuje świetlica socjoterapeutyczna i Punkt Interwencji Kryzysowej gdzie osoby zainteresowane mogą zwrócić się o pomoc. Oprócz tego prowadzone są również działania w zakresie edukacji i profilaktyki w szkołach, a w szczególności dokształcanie nauczycieli w zakresie samodzielnej i systematycznej akcji uświadamiającej wśród swoich uczniów.

Ważnym tematem, na którym koncentrować się będą działania w 2001 roku są problemy przemocy w rodzinie i narkomanii wśród młodzieży.

(MON)

Usługi opiekuńcze

Rada Gminy Klucze w dniu 16.02. 2001 roku przyjęła uchwałę w sprawie ustalania kosztów opiekuńczych oraz zasad zwrotu przez świadczeniobiorcę wydatków za usługi opiekuńcze.

Zgodnie z uchwałą usługi opiekuńcze obejmują pomoc w zaspokajaniu codziennych potrzeb życiowych, opiekę higieniczną zalecaną przez lekarza, pielęgnację oraz zapewnienie w miarę możliwości kontaktu z otoczeniem. Usługi takie przysługują nieodpłatnie świadczeniobiorcom, których dochód na osobę nie przekracza kryterium dochodowego osoby lub rodziny ustalonego zgodnie z art. 4 Ustawy o Pomocy Społecznej. Osoby

by nie spełniające warunków zwracają wydatki za usługi opiekuńcze na zasadach określonych w tabeli poniżej. Opłatę za wykonanie usług opiekuńczych świadczeniobiorca winien uregulować raz w miesiącu w terminie do 15 dnia następnego miesiąca.

(MON)

Pełny koszt usługi opiekuńczej wynosi 8 zł.

Dochód dla osoby samotnie gospodarującej zgodnie z art. 4 ustawy o pomocy społecznej	% odpłatności	Dochód dla osoby gospodarującej w rodzinie zgodnie z art. 4 ustawy o pomocy społecznej	% odpłatności
Powyżej 101% - 150 %	15 %	Powyżej 101% - do 150%	20 %
Powyżej 151 % - 200 %	30 %	Powyżej 151 % - 200 %	40 %
Powyżej 201 % - 300 %	40 %	Powyżej 201 % - 300 %	50 %
Powyżej 301 % - 400 %	50 %	Powyżej 301 % - 400 %	70 %
Powyżej 400 %	100 %	Powyżej 400 %	100 %

„BICI BIJA.....- dzieciństwo bez przemocy”

Dlaczego nie wolno bić dziecka?

- * Bo nie wolno bić słabszego
- * Bo agresja rodzi agresję
- * Bo zabrania tego konstytucja RP
- * Bo bicie nie dociera do sumienia, tylko do skóry - jest przez to mało skuteczne
- * Bo bicie na zimno jest niehumanitarne, a w gniewie niebezpieczne, ponieważ dorosły nie kontroluje siły uderzenia
- * Bo bicie upokarza - zwłaszcza na gołą pupę
- * Bo bicie jest przemocą zabronioną przez Konwencję o Prawach Dziecka

Wreszcie dla wielu ludzi wierzących w Boga jest to sprawa etycznie - religijna.

W roku 1981 został w Polsce zarejestrowany Komitet Ochrony Praw Dziecka - jedno z głównych zadań Komitetu to realizacja hasła „WYCHOWYWAĆ BEZ BICIA”.

Zakaz bicia dzieci widniejący w najwyższym akcie prawnym - Konstytucji RP głosi:

„Zakazuje się stosowania kar cielesnych”.

PRZEMOC WOBEC DZIECI I ICH ZŁE TRAKTOWANIE JEST JEDNAK POWAŻNYM PROBLEMEM SPOŁECZNYM:

* 60% dorosłych Polaków stosuje kary fizyczne wobec swoich dzieci

* około 17% co szósty 12-latek przyznaje, że w wyniku przemocy ze strony rodziców doznał urazu (siniaki, zadrapania)

* blisko 23% polskich studentów przyznaje, że w ich domach przynajmniej kilkakrotnie dochodziło do przemocy fizycznej

* 37% studentów mówi o kilkakrotnym wystąpieniu sytuacji, w której doszło do przemocy psychicznej

* 34% pacjentów leczenia odwykowego stwierdza, że w okresie intensywnego picia używało przemocy fizycznej wobec dzieci

* a 50% stosowało przemoc psychiczną

WIĘKSZOŚĆ PRZYPADKÓW KRZYWDZENIA DZIECI POZOSTAJE JEDNAK TAJEMNICĄ RODZINNĄ

Wzrost poziomu agresji i jej przyczyn można dostrzekać w takich czynnikach jak:

1. Typ związku dziecka z głównym opiekunem (najczęściej matka). Dzieci, które doświadczyły braku zainteresowania i ciepła ze strony rodziców, mają dużą szansę na „odreagowanie” tych braków poprzez przemoc.

2. W wielu przypadkach własne doświadczenia z dzieciństwa, ludzie krzywdzeni przez własnych rodziców sami są sprawcami bólu i strachu własnych

dzieci. Negują wszelkie działania na rzecz zaprzestania krzywdzenia dzieci.

3. Brak reguł opiekunów wobec dziecka, czyli odwrotny sposób braku zainteresowania - typowy dla dzieci z „dobrych domów”, które wchodzi w konflikt z prawem. Rodzice uważają, że ich dziecku „wszystko wolno”, często wynika to z braku czasu dla dziecka.

4. Stosowanie przemocy przez opiekunów (bicie, brutalne traktowanie, przemoc psychiczną) - a więc uraz i zespół pourazowy.

5. Temperament własny dziecka: dzieci z tzw. „gorącym temperamentem” łatwiej ujawniają zachowania agresywne.

ROK 2001 BĘDZIE ROKIEM KAMPANII PRZECIW KRZYWDZENIU I ZANIEDBYWANIU DZIECI POD HASŁEM:

„DZIECIŃSTWO BEZ PRZEMOCY”.

Komisja ds. Rodziny włącza się do tej kampanii poprzez własne działania i pracę w szkołach na terenie naszej gminy. W styczniu i na początku marca tematyka spotkań komisji dotyczyła przemocy wobec dzieci. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele policji i kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Kluczach.

Red. Pedagog szkolny Anna Bokalska

Pod strzechą

Na oryginalny pomysł wystroju wnętrza wpadli właściciele otwartego niedawno w Kluczach pubu, który znajduje się przy ulicy Rudnickiej.

Już z zewnątrz budynek zapowiada się ciekawie. „Chatka”, bo tak nazywa się ten lokal, obudowana drewnianymi balami, przypomina myśliwski domek albo westernową scenę. W środku drewniany barek zadaszony słomą, na rogach którego zawieszono stare latarnie.

Przyjemny klimat dopełniają zamontowane na ścianach imitacje pochodni, na których zamiast ognia „płoną” żarówki. Właściciele baru zadbałi o wiele szczegółów, charakter wnętrza i wyposażenie są bardzo spójne. Liczą się nawet detale, takie jak trójkątne popielniczki czy niewielkie, smukłe świeczniki - wszystkie te przedmioty wykonano ręcznie z ceramiki. Ciekawy jest też pomysł na umieszczenie lustra. Otóż jest ono schowane w... końskim chomacie. W pubie można także potać się. Ale uwaga - czasami w piątki i soboty z trudem można znaleźć tam wolne miejsce. Pub, w którym nie serwuje się dyskotekowego łomotu, znalazł już „swoich” klientów.

(RAJ)



Tłusty czwartek w Golczowicach

„W Barze u Felka” w Golczowicach 22 lutego br. odbyło się spotkanie pań na okoliczność „tłustego czwartku”.

Wszyscy przybyli punktualnie o godzinie 18.00. Swoją obecnością zaszczycił spotkanie kobiet radny - Aleksander Mrówka. Rozpoczęto herbatką, kawą no i oczywiście tradycyjnym pączkiem. Potem była lampka szampana lub dobrego czerwonego wina z lodem. Dzięki bardzo miłej obsłudze, atmosfera z każdą godziną stawała się przyjemniejsza i weselsza. Uroku dodawały melodie płynące z szafy grającej oraz akompaniament pana akordeonisty A. Trepki. Zaczęły się śpiewy i tańce, a w przerwach opowiadano dowcipy. Było kółeczko, para za parą no i oczywiście ogólny taniec.

Panie są zachwycone, nie wyobrażały sobie, że można się tak świetnie bawić i weselić bez panów. Chwała inicjatorce tego pomysłu pani sołtys Jolancie Trepce. Oby więcej takich solidarnych spotkań, które dają nie tylko miłe przeżycia, odradzają wspomnienia młodości, ale łączą i spajają mieszkańców do bycia za sobą i ze sobą.

Mamy nadzieję, że nie było to pierwsze i ostatnie takie spotkanie. Należy bowiem pałeczkę solidarności przekazać młodym paniom, naszym córkom, których było niewiele na tym spotkaniu, aby i one w przyszłości potrafiły ją przekazać swoim dzieciom.

Czekamy na następne, równie miłe spotkanie w „Barze u Felka”.

Grażyna Smętek - Golczowice

Europejska piętnastka w Kluczach

Dążenie do członkostwa w Unii Europejskiej oznacza dla Polski już dziś, zanim będzie korzystała z dobrodziejstw integracji, konieczność spełnienia określonych warunków, czyli dostosowanie się do politycznych, gospodarczych i społecznych standardów. Aby jednak to czynić dobrze jest bliżej poznać kraje piętnastki. Taką właśnie okazją była prezentacja państw podczas Dnia Europejskiego w Zespole Szkół Zawodowych w Kluczach.

Wierne oddanie atmosfery kraju, pyszne potrawy i stroje narodowe to wszystko można było zobaczyć w jednym miejscu. Goście podziwiali pomysłodawców i realizatorów tego przedsięwzięcia. Wszyscy poczuli się Europejczykami.

W poniedziałek 26 lutego br. w Zespole Szkół Zawodowych w Kluczach odbył się Dzień Europejski, przygotowany przez dyrekcję, grono pedagogiczne, rodziców i młodzież szkoły. Pomysłodawczynią tej imprezy była pani Ewa Karłowicz, nauczycielka historii w ZSZ, która pasjonuje się problemami integracji europejskiej. W programie uroczystości swoje miejsce zajął także Ogólnoszkolny Konkurs Wiedzy o Unii Europejskiej. Głównym jednak punktem imprezy było zwiedzanie Europy. W tym celu przygotowane zostały państwa Unii, którymi stały się klasy szkolne. W celu poprawnego przygotowania się do tej imprezy pod względem merytorycznym, szkoła nawiązała kontakty z ambasadami poszczególnych państw.

W państwach - klasach, przedstawiających wiele symboli danego państwa, prezentowane były także stroje narodowe, potrawy i muzyka.

Początkowo zamiarem organizatorów było wyróżnienie najlepszych klas - państw. W tym celu powołano komisje, w których oprócz nauczycieli uczestniczyli rodzice i uczniowie szkoły. Każda komisja indywidualnie oceniała wystrój sali, dekorację, sposób prezentacji, trafność doboru muzyki, ogólne wrażenia, a ponadto wiedzę o danym kraju, czyli od położenia geograficznego poprzez historię, cechy wyróżniające państwo, ustrój polityczny, gospodarkę, turystykę i ludność. Oceniano także potrawy, sposób ich prezentacji i sposób podania, ale także informacje o potrawie i jej produktach. Wszyscy uczestnicy „podróży po Europie” mieli okazję skosztowania najznakomitszych potraw.

I co się okazało, podsumowując uzyskane punkty wynikała niewielka różnica, jedna klasa była może nieco lepsza od drugiej, ale tak na-

prawdę słowa uznania należą się wszystkim, nie wnikając w drobne szczegóły uważam, że Dzień Europejski w Kluczach udowodnił jak bardzo wysoki poziom wiedzy o Unii Europejskiej reprezentują nauczyciele i młodzież tej szkoły. Goście reprezentujący różne środowiska podziwiali ten niezwykle ogrom pracy.

Pan dyrektor ZSZ - Janusz Walnik był szczęśliwy i dumny, tego nie dało się ukryć, otrzymał przecież wiele gratulacji i podziękowań. Dumni i szczęśliwi byli także nauczyciele przygotowujący, młodzież, rodzice, ale także wszyscy, którzy związani są z kluczewską ziemią. Duma wynikała z faktu, że właśnie tu, w naszej gminie odbyła się tak wspaniała impreza, promująca zarówno szkołę jak też całą Gminę Kluczę.

Na zakończenie „podróży po Europie” odbyła się degustacja tradycyjnej kuchni polskiej i Bal Narodów - młodzieżowy bal przyjaźni. Przez kolejne dwa dni klasy - państwa odwiedzane były przez tłumy młodzieży szkół średnich i uczniów

szkół podstawowych nawet spoza terenu Gminy Klucze.

Dzień Europejski w kluczewskiej szkole udowodnił, jak ważna jest sprawa poznania sąsiadów bliższych i dalszych, jak ważna jest w tym zakresie edukacja i jak przybliżenie państw Unii w sposób namacalny, wpływa na wyobraźnię widza. Warto dodać, że przed rozpoczęciem podróży, wszyscy goście otrzymali paszporty.

Wśród gości, którzy wybrali się w tę niezwykłą podróż byli obecni: Wicestarosta Olkusi - Jan Orkisz, Wizytator Kuratorium Oświaty w Krakowie - Krystyna Głowińska - Chochół, Wójt Gminy Klucze - Małgorzata Węgrzyn, Zastępca Wójta Gminy Klucze - Józef Kaczmarczyk, Przewodniczący Rady Gminy Klucze - Eugeniusz Kula-wik, Przewodniczący Komisji Edukacji w Starostwie Powiatowym - Andrzej Feliksik, Przewodnicząca Komisji Oświaty Rady Gminy Klucze - Barbara Wąs, Dyrektor GZO - Lucyna Latos, Dyrektor Wydziału Edukacji w Starostwie Powiatowym - Waldemar Mendak, przedstawiciele miejscowych firm i instytucji, dyrektorzy szkół podstawowych i gimnazjum.

Sponsorami imprezy byli: International Paper Klucze S.A., Metalbox, Verbus, Dukat, OSM Pilica, Państwo Załonowie - Hurtownia Ilza.

Tekst i foto: Halina Ładoń

A oto niektóre szczegóły:

Niemcy



- zaprezentowały klasy: IV TE z opiekunką Panią Janiną Misztal i klasa V TE z opiekunką Panią Anną Boldys. Wystrój klasy stanowił układ ekspozycji: „Niemcy dzisiaj” uwzględniający osiągnięcia niemieckiej nauki, techniki i sportu; Historia niemieckiej kultury” - w tym literatury, muzyki i filozofii; folklor bawarski. Ekspozycje były opatrzone doskonałym komentarzem uczniów klasy IV TE.

Austria



W Austrii przywitał wszystkich chłód wiejący z ośnieżonych szczytów Alp, wśród których malowniczo usytuowana była alpejska wioska. Widok narciarskiego sprzętu kusił zwiedzających do szusowania po alpejskich nartostradach w takt muzyki Straussa i Mozarta. W ten alpejski klimat wprowadzili zwiedzających uczniowie klasy III LZ pod kierunkiem Pani Pauliny Polak.

Anglia



Zwiedzający widząc czerwony, piętrowy autobus, charakterystyczną budkę telefoniczną i skrzynkę pocztową, Big-Ben i most nad Tamizą, mieli wrażenie, że znajdują się w Londynie, chociaż przygrywali Bitelsi z Liwerpoolu, a tańczyli Szkoci. Gości witała sama angielska królowa (kreowana przez wychowawcę klasy I TE Martę Dziurę) w towarzystwie księcia Filipa i tłumacza.

Francja



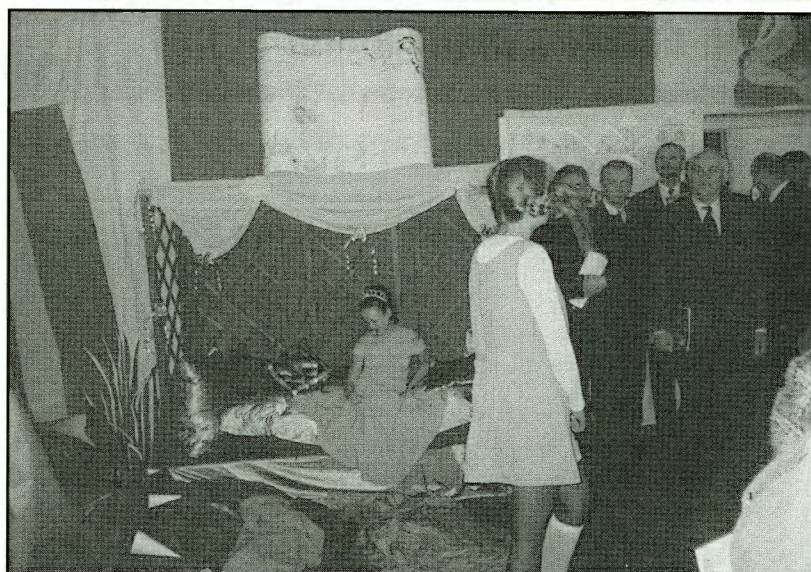
Zainscenizowano wiele wydarzeń historycznych: tragiczna śmierć Joanny Darc i przebieg rewolucji francuskiej. O swojej pracy opowiadał impresjonista Claude Monet. Finał prezentacji to pokaz mody francuskiej i ognisty kankan, który na zwiedzających wywarł duże wrażenie. Opiekunem klasy III T.Ch. była Pani Katarzyna Chmielewska.

Włochy



- wspaniała makietka półwyspu Apenińskiego stanowiła tło do zaprezentowania historii i geografii Włoch. Po weneckich kanałach w gondoli płynęła zakochana para Romeo i Julia, a na tle ruin Coloseum siedział Neron ze swoją świtą. Zachwycający sposób prezentacji makietki, był dziełem klasy I LT i opiekunki Pani Reny Ledzińskiej.

Kraje skandynawskie



- zostały zaprezentowane przez: klasę IV Liceum Zawodowego, której opiekunem była Pani Ewa Karłowicz oraz klasę I ZSZ pod opieką Rajmunda Polana. Ciekawostkami prezentacji były - duńska księżniczka na ziarnku grochu, szwedzka Pipi Langstrump, fiński święty Mikołaj, łódź Wikingów i kocki Lego.

Kraje Beneluxu



- to dzieło II klasy LT i opiekuna Pani Barbary Grzywnowicz oraz klasy II ZSZ z opiekunem Panem Józefem Ciempką. Zaprezentowano elementy charakterystyczne: - holenderskie wiatraki i tulipany, belgijskie dywany kwiatowe, luksemburskie banki z symboliczną, ozdobnie wykonaną monetą EURO, a ponadto narodowy strój luksemburski, ludowy strój holenderski i parę królewską Belgii.

Grecja



- chłopcy z klasy III TE nawiązali do mitologii. Zaaranżowano spotkanie bogów greckich na Olimpie na czele z Zeusem i Afrodytą (kreowaną przez wychowawczynię klasy Panią Annę Curyło). Wspaniałe greckie szaty, puchary i wszelkie atrybuty bogów olśniły zwiedzających.

Europejska piętnastka w Kluczach - ciąg dalszy z poprzedniej strony

Sala polska



- przygotowana przez Panią Teresą Gomułkową, a w niej niezwykle swojski klimat. Dominowały wiejskie rekwizyty, koszyki, niecki, narzędzia rolnicze, snopy słomy, chochoł i gajda z dzieckiem. W tym pięknym skansenie ściany ozdobione były wyszywanymi przed laty przez gospodynie wiejskie - makatkami. Na stole biesiadnym, na krzasiastych obrusach ustawiono: osetki masła, kaszankę, salcesony, swojską kielbasę, miód pszczeli, smalec, kiszzone ogórki i swojski chleb, jajka prosto od kury i wiele innych smakowitych potraw. Wszystko było pyszne!

Irlandia



Chłopcy z klasy III LZ pod kierunkiem wychowawcy Krzysztofa Piłki sprawili, iż goście poczuli się w ich klasie jak w prawdziwym irlandzkim pubie, pełnym skór stwarzających niesamowity klimat, a który znajdował się tuż obok obozu bojowników z IRA. Goście mieli okazję wypić pyszną irlandzką kawę i skosztować zielonego piwa.

Hiszpania



W wystroju sali zostały wyeksponowane turystyczne atrakcje Hiszpanii: plaże, palmy na Costa Brava oraz monumentalne szczyty Pirenejów. Groźny byk nie przstraszył zwiedzających ponieważ skutecznie ujarzmił go stojący obok torreador. Hiszpańskie atrakcje przygotowała klasa II TE z opiekunem Grzegorzem Żmudką.

Taniej i wygodniej

W marcu ubiegłego roku utworzono w sąsiedztwie poczty punkt kasowy Telekomunikacji Polskiej S.A., w którym przyjmowane są wpłaty za rachunki telefoniczne. Od lutego tego roku otwarto także punkt obsługujący klientów Będzińskiego Zakładu Energetyki, a wszystko po to, aby mieszkańcy Klucza nie musieli ponosić dodatkowych opłat.

Pomieszczenie na kasę wygospodarowano w budynku dawnej gminy, a obecnie należącym do Agencji Rozwoju Regionu Kluczewskiego. Tutaj można regulować rachunki za energię i gaz bez dodatkowych opłat, które ponosi się na przykład w banku czy na poczcie.

Także w celu zawarcia umów

z zakładem energetycznym, czy na przykład odbioru nagród za jednorazowe wpłaty z góry za pełny okres, nie trzeba już jeździć do Olkusza, najbliższego dotychczas punktu obsługi klientów będzińskiego zakładu energetyki. Mieszkańcy gminy mogą „u siebie” załatwić także i te sprawy.

(RAJ)

Zebrania sprawozdawczo - wyborcze

w jednostkach Ochotniczych Straży Pożarnych

Na przełomie lutego i marca br. odbywają się zebrania sprawozdawczo - wyborcze w jednostkach OSP gminy Klucze. W niektórych miejscowościach zebrania już się odbyły, pierwsze zebranie - 11 lutego br. odbyło się w Chechle. Przybył na nie Zastępca Wójta Gminy Klucze Józef Kaczmarczyk oraz inspektor OC w Urzędzie Gminy - Józef Filipek.

Jednostka OSP w Chechle liczy 30 członków. Największą radością tej jednostki jest 9 -osobowa drużyna młodzieży w wieku od 10-12 lat. Na zebraniu wybrano nowy zarząd OSP. Funkcję prezesa ponownie powierzono Leonowi Paci, naczelnikiem ponownie został Adam Kaliś, funkcję sekretarza powierzono Stefanowi Krawczykowi, a skarbnikiem został Stanisław Mermel.

Na zebranie w Rodakach, które odbyło się 17 lutego br. przybyła Wójt Gminy Klucze Pani Małgorzata Węgrzyn oraz inspektorzy OC Urzędu Gminy współpracujący z jednostkami OSP - Józef Filipek i Andrzej Janik.

OSP Rodaki liczy 59 strażaków, a 9 młodych kandydatów oczekuje na przyjęcie. Jak wynika ze sprawozdania złożonego przez prezesa straży, większość strażaków to bardzo młodzi mężczyźni: 25 druhów jest wieku do 25 lat, w przedziale wiekowym od 25 do 50 lat jest 23 druhów, a powyżej 50 lat jest 11. Prezes podziękował strażakom za czynny udział w szkoleniach i za uczestnictwo w zawodach sportowo - pożarniczych. Szczególne podziękowania przekazał tym, którzy przyczynili się do zdobycia przez jednostkę OSP (w 2000r.) I miejsca na zawodach gminnych i VIII na zawodach powiatowych. Podziękował także strażakom, za pomoc przy całorocznych pracach porządkowych oraz podczas gminnej uroczy-

stości pn. Dzień Chleba, zorganizowanej w minionym roku w Rodakach.

Dotychczasowy prezes OSP Rodaki - Jerzy Zimniak złożył rezygnację ze sprawowania funkcji prezesa, został wybrany na wiceprezesa. Nowym prezesem został Józef Domagała. Funkcję naczelnika powierzono nadal, na następną kadencję - Stefanowi Podsiadło, wieloletniemu naczelnikowi tej jednostki, funkcję sekretarza powierzono Halinie Ładoń, skarbnikiem został ponownie Kazimierz Gaj.

Zebranie w Kwaśniowie odbyło się 24 lutego br. uczestniczył w nim inspektor OC w Urzędzie Gminy - An-

drzej Janik. Jednostka liczy 38 strażaków. Pomimo braku warunków lokalowych, w jednostce tej daje się zauważyć duże zaangażowanie druhów w sprawy związane ze statutową działalnością. Strażacy są bardzo aktywni, w ostatnim czasie podjęli wiele inicjatyw w celu poprawy warunków higienicznych w swojej strażnicy. Na zebraniu wybrano nowe władze, prezesem został Zbigniew Mickiewicz, naczelnikiem Jarosław Dąbrowski, funkcję sekretarza powierzono Piotrowi Mółowi, a funkcję skarbnika Adamowi Myszorowi.

Informacje z zebrań w pozostałych jednostek prześlemy w następnym numerze ECHA KLUCZ. (HL)



Ile dla straży?

W budżecie gminy Klucze na 2001 rok przewidziano 60 tysięcy złotych na działalność Ochotniczych Straży Pożarnych. Ta kwota, z przeznaczeniem na bieżące zadania straży, jest mniejsza niż w roku ubiegłym. Jednak w tym roku gmina zakupiła dodatkowo trzy nowoczesne wozy bojowe niemieckiej marki „Magirus” za sumę 250 tysięcy złotych.

W gminie Klucze działa siedem ochotniczych jednostek straży pożarnej: w Ryczówku, Kwaśniowie, Bydlinie, Chechle, Rodakach i Bogucinie Dużym. Obecnie jednostki te dysponują sześcioma wozami bojowymi oraz trzema wozami wspomagającymi, a także mikrobusem do przewożenia osób. Po zakupie nowych samochodów, trzy stare przeznaczone zostały do sprzedaży. Na razie udało się zbyć jeden z nich.

Na terenie gminy Klucze w ubiegłym roku nastąpił wyraźny spadek zagrożeń pożarowych w porównaniu z 1999 rokiem. O ile dwa lata temu zanotowano blisko 100 interwencji straży przy różnego rodzaju zdarzeniach (wypadki, wycieki niebezpiecznych substancji itp.), to w roku 2000 było ich o połowę mniej. Spadła także liczba pożarów - w 1999 roku było ich ponad 70, a w minionym roku 35.

(RAJ)

Pomoc rodzinom

Na wypłatę zasiłków obligatoryjnych Ośrodek Pomocy Społecznej w Kluczach ma jedynie w połowie zapewnione środki z budżetu rządowego. Dlatego też w budżecie gminy wyodrębnione zostały pieniądze w wysokości 12 500 złotych miesięcznie na wypłaty dla rodzin będących w trudnej sytuacji materialnej. Ludzie ci są zatrudniani przez Urząd Gminy na umowę - zlecenie i wykonują prace na rzecz swojego środowiska.

Niski budżet nie jest wystarczający na zapewnienie pomocy wszystkim klientom OPS-u. Jak mówi Jolanta Krawczyk zastępca kierownika OPS w Kluczach, w tym roku z rządowego budżetu OPS ma zapewnione pokrycie rent socjalnych, zasiłków stałych i pielęgnacyjnych jedynie w 53 %.

Na zasiłki okresowe nie dostaliśmy ani złotówki - mówi Jolanta Krawczyk. - Możemy pomóc ludziom licząc jedynie na budżet samorządowy, z którego

pieniądze mogą zostać przeznaczone na zasiłki celowe, czyli jednorazowe.

Od lutego OPS i Urząd Gminy podjął współpracę, która pozwoli pomóc najbardziej potrzebującym rodzinom w gminie. OPS kieruje swoich klientów do Urzędu, gdzie są oni zatrudniani na umowę - zlecenie, najczęściej do prac gospodarczych i porządkowych. Jak mówią gospodarze poszczególnych sołectw, pomysł ten sprawdził się, gdyż bezrobotni lub o niskich dochodach klienci OPS,

okazali się bardzo aktywnymi pracownikami. W ten sposób mogą dorobić sobie jakąś sumę pieniędzy, która uzupełni domowy budżet.

Miesięczne wynagrodzenie pracownika zatrudnionego na umowę - zlecenie wynosi 350 złotych brutto - wyjaśnia Jolanta Krawczyk. - Dla porównania, zasiłki celowe to kwota od 30 do około 100 złotych. Zawierane umowy są krótkoterminowe, przeważnie jednomiesięczne i wymienne. Oznacza to, że w każdym miesiącu inna rodzina może skorzystać z tej formy pomocy.

W lutym zatrudniono w ten sposób ponad 30 osób pochodzących z rodzin wielodzietnych, o niskich lub w ogóle pozbawionych dochodów, a więc tych najbardziej potrzebujących. Najwięcej zatrudnionych jest w Kluczach, bo 9 osób. W pozostałych miejscowościach gminy zatrudniono po trzy, dwie osoby (na przykład w Chechle, Ryczówku, Bydlinie i Kwaśniowie) lub po jednej.

Rafał Jaworski

PODZIĘKOWANIE

Krzysiu oraz jego rodzice pragną podziękować wszystkim ludziom dobrej woli, dzięki pomocy których Krzysiu mógł wyjechać na operację chorej rączki do USA. Operacja odbyła się w styczniu 2001r. Podczas operacji pobrano mu nerwy z obu nóg i przeszczepiono do uszkodzonej rączki.

Z całego serca dziękujemy Joanna z domu Kubisa i Ireneusz Kordal

Mali mistrzowie ortografii

Osiemnaścioro dzieci ze szkół podstawowych z terenu gminy Klucze wzięło udział w konkursie ortograficznym, który był gminnym etapem konkursu „Mały Mistrz Ortografii Powiatu Olkuskiego”. Natomiast konkurs powiatowy odbędzie się 28 marca w Bolesławiu pod patronatem Starosty Powiatu Olkuskiego i Wójta Gminy Bolesław

Uczniowie klas drugich i trzecich reprezentowali sześć szkół: Chechło, Kwaśniów, Klucze, Rodaki, Jaroszewiec i Bydlin. Z każdej ze szkół z gminy Klucze, które przystąpiły do konkursu wyłoniono podczas etapu szkolnego trzech najlepszych uczniów. Ci którzy 28 lutego wzięli udział w eliminacjach gminnych ortograficznych zmagani.

Dzieci otrzymały do napisania sześć zadań oraz jedno dodatkowe. Sprawdzianem poprawnej pisowni było dyktando oraz zagadki, krzyżówki i rebusy ortograficzne. Początkowo stres był ogromny, ale miła atmosfera szybko go rozwiała i pozwoliła uczniom zająć się wyłącznie zawołaniami polskiej ortografii i gramatyki. Nad przebiegiem konkursu czuwała komisja powołana przez doradcę metodycznego w Olkuszu - mgr Annę Knapik. W komisji znalazły się: mgr Anna Góźdź ze szkoły podstawowej w Kluczach, mgr Małgorzata

Kubiczek z Kwaśniowa oraz mgr Eleonora Lazurówicz-Senejko z Chechła.

Wyłoniono pięciu najlepszych ortografów w gminie. Wśród wyróżnionej piątki uczniów znaleźli się: Szymon Sygula z klasy III a ze szkoły podstawowej w Kluczach - przygotowywany przez Zuzannę Pikul, Olga Sierka (kl. II s.p. Chechło) - przygotowywana przez Annę Wójcik, Agata Ciempka (kl. II a s.p. w Jaroszewcu, opiekun - Barbara Gacek), Maria Bieda (kl. III ze s.p. w Kwaśniowie, opiekun - Małgorzata Kubiczek) oraz Magdalena Musiorska (kl. III ze s.p. w Chechle - opiekun Eleonora Lazurówicz-Senejko). Tylko pierwsze trzy osoby z wymienionych pojadą 28 marca do Bolesławia, aby reprezentować gminę i zmierzyć się z uczniami z całego powiatu olkuskiego. Trzymamy za nich kciuki!!!

Anna Góźdź, Rafał Jaworski

Nie tylko czytelnia

W czasie tegorocznych ferii własny program spędzenia wolnego czasu zaproponowała kluczeńska biblioteka. Jej najmłodsi czytelnicy mogli wziąć udział w konkursie plastycznym, zabawach z wierszem oraz... spotkaniu z wróżką. Bibliotekarce Elżbiecie Szatan w zajęciach pomagały uczennice z kluczeńskiej szkoły podstawowej.

Ciekawe konkursy i zabawy przygotowane z myślą o najmłodszych dzieciach odwiedzających bibliotekę to część planu zajęć, jaki Elżbieta Szatan zaproponowała na ten rok szkolny.

Już w styczniu przeprowadziliśmy konkurs zatytułowany „Barwny Świat Fantazji”, podczas którego dzieci wykonały prace plastyczne zainspirowane przeczytaną bajką lub wierszem - mówi bibliotekarka. - Ponadto w „Świecie malucha” przygotowałam specjalny kącik z zabawkami dla najmłodszych dzieci. Chodziło mi o to, aby przychodzące tu ze swoimi rodzicami maluchy, znalazły dla siebie przyjemne zajęcia. Pomyśl sprawdził się i dzieci chętnie bawią się zgromadzonymi tu zabawkami, a to pozwala rodzicom zająć się swobodnie wyborem książek.

W zajęciach pomaga jej kilkusobowy zespół uczniów szkoły podstawowej w Kluczach, którzy tworzą Klub Czytelnika: Żaneta Madura, Karoli-

na Łowas, Ewelina Adamuszek, Olga Kosakowska, Karolina Baron i Dawid Kościelniak.

W planie zajęć w bibliotece znalazło się także przygotowanie uczniów do samodzielnego korzystania z jej zbiorów, zapoznanie z katalogowaniem książek i podstawami pracy w bibliotece. Swoje propozycje zajęć Elżbieta Szatan chce przedstawić nauczycielom. Przeprowadzony zostanie także konkurs na najlepszą ilustrację do wybranego tekstu Henryka Sienkiewicza, a także wystawa poświęcona twórczości tego pisarza, na której zgromadzone zostaną wydania jego książek. Odbędą się również spotkania na temat twórczości polskiego poety Juliana Przybosa oraz angielskiego pisarza Daniela Defoe. Podsumowaniem zajęć będzie wybór „pożeraczy książek”, czyli najaktywniejszych czytelników wśród dzieci i młodzieży w Kluczach.

Rafał Jaworski

Poniżej lista wszystkich uczestników konkursu gminnego:

Magdalena Musiorska z klasy III SP w Chechle; opiekun - Eleonora Lazurówicz - Senejko

Małgorzata Postolek z klasy III SP w Chechle; opiekun - Eleonora Lazurówicz - Senejko

Olga Sierka z klasy II SP w Chechle; opiekun - Anna Wójcik

Maria Bieda z klasy III SP w Kwaśniowie; opiekun - Małgorzata Kubiczek

Karina Kulawik z klasy III SP w Kwaśniowie; opiekun - Małgorzata Kubiczek

Kinga Wyszynska z klasy III SP w Kwaśniowie; opiekun - Małgorzata Kubiczek

Szymon Gugula z klasy IIIa SP w Kluczach; opiekun - Zuzanna Pikul

Dawid Noszczyk z klasy IIIa SP w Kluczach; opiekun - Zuzanna Pikul

Anna Baldy z klasy IIc SP w Kluczach; opiekun - Marzena Pilch

Anita Stochel z klasy II SP w Rodakach; opiekun - Leokadia Majewska

Magdalena Kulawik z klasy III SP w Rodakach; opiekun - Leokadia Majewska

Paulina Leśniak z klasy II SP w Rodakach; opiekun - Leokadia Majewska

Agata Ciempka z klasy IIa SP w Jaroszewcu; opiekun - Barbara Gacek

Konrad Dudek z klasy III SP w Jaroszewcu; opiekun - Beata Kruszenko

Justyna Raczynska z klasy III SP w Jaroszewcu; opiekun - Beata Kruszenko

Kamil Klich z klasy III SP w Bydlinie; opiekun - Iwona Gawron

Katarzyna Mędrak z klasy III SP w Bydlinie; opiekun - Iwona Gawron

Mateusz Rydzik z klasy III SP w Bydlinie; opiekun - Iwona Gawron

Klub Młodego Turysty

W Szkole Podstawowej w Rodakach powstał pod koniec lutego br. Klub Młodego Turysty. Opiekunkami klubu są nauczycielki miejscowej szkoły Helena Majcher i Mariola Binek. Klub oprócz uczniów szkoły podstawowej będzie również skupiał młodzież, która w pewnym stopniu będzie opiekować się młodszymi kolegami i koleżankami. Zainteresowania dzieci są wszechstronne, realizowane zaś będą na miarę lokalnych warunków.

Na razie opracowywany jest harmonogram zajęć, plan pieszych i rowerowych wycieczek, do ciekawych miejsc w okolicy, a przede wszystkim plan spotkań z ciekawymi ludźmi. Na pierwsze spotkanie z dziećmi przyjechał Tomasz Błasiak - podróżnik z Klucza. Uczniowie mieli okazję poznać jego niezwykle turystyczne pasje. Pan Tomasz opowiadał głównie o turystyce rowerowej. Zwrócił uwagę na sprawy bezpieczeństwa, niezbędnego wyposażenia oraz właściwego planowania wycieczek rowerowych. Nie zabrakło też ciekawych opowieści o wspinaczce skałkowej i wysokogórskiej oraz o zwyczajach i obyczajach pa-

nujących na górskich szlakach. Gość zadeklarował także chęć zorganizowania wiosną wspólnej wycieczki rowerowej, na co z entuzjazmem przystali wszyscy miłośnicy rowerowych przygód.

KMT planuje zapraszać na spotkania przede wszystkim sportowców z terenu Gminy Klucze, którzy mają w określonej dyscyplinie pewne osiągnięcia i chcieliby podzielić się swoimi przeżyciami. Planuje się również zaprosić przedstawicieli PTTK w Olkuszu i Zawierciu.

Halina Ładoń

Uczniowie z bydlińskich szkół i ...bociany

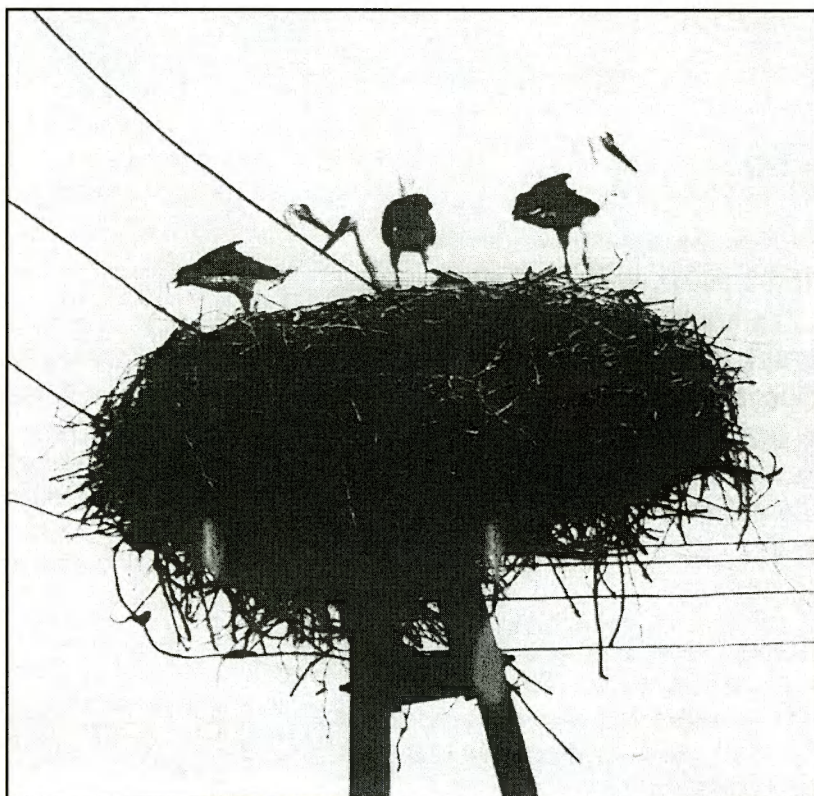
Zbliża się wiosna. Wraz z jej nadejściem rozpoczyna się przyloty ptaków z zimowisk. Najbardziej charakterystyczne są bociany. Wracają do nas w marcu pokonując tysiące kilometrów podczas swojej wędrówki z Afryki. Bociany białe związane z terenami otwartymi i półotwartymi, swe gniazda zakładają zwykle w pobliżu osiedli ludzkich. Budują je na drzewach, dachach, kominach, a nawet na słupach wysokiego napięcia.

Na ogół pierwszy przylatuje samiec, kilka dni później samica. Ptaki zajmują istniejące gniazdo lub przystępują do budowy nowego. Gniazda bocianie w Polsce są rozmieszczone pojedynczo lub w niewielkich skupieniach. Rzadko zdarzają się kolonie lęgowe, tj. zgrupowania 10, 20, 30 gniazd. Bocian biały jest w Polsce gatunkiem chronionym i zgodnie z prawem obowiązuje zakaz niszczenia jego gniazd.

Wiosną ubiegłego roku uczniowie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Bydlinie przystąpili do realizacji pro-

realizowali zadania wynikające z programu. Między innymi prowadzili inwentaryzację gniazd bociana białego w wybranych miejscowościach Gminy Klucze, zbierali dane o efektach lęgów oraz informacje o zerowiskach tych ptaków.

W ramach programu szczególnie zaangażowali się następujący uczniowie: Ewa Pałka, Łukasz Kulawik, Marcin Zawada, Łukasz Wróbel, Katarzyna Wiśniewska, Anna Smętek, Dawid Błasikiewicz, Karol Król, Dawid Gawron (Krzywopłoty), Adam Kozioł, Tomasz Bruzda, Ja-



gramu edukacyjnego BOCIAN koordynowanego przez Polskie Towarzystwo Przyjaciół Przyrody „Pro Natura”. Program realizowany jest w ramach Ogólnopolskiego Programu Ochrony Bociana Białego i terenów Podmokłych” będącego częścią międzynarodowego programu CICONIA.

Celem programu jest zbieranie informacji o stanie populacji bociana białego w Polsce oraz podejmowanie działań mających na celu ochronę tego gatunku. Uczniowie z obu szkół

rosław Mól, Dawid Gawron (Cieślin), Kamil Radzięta, Dagmara Grzanka. Program będzie kontynuowany również w roku bieżącym. Uczniowie w oczekiwaniu na przylot boćków zaplanowali już swoje działania na okres wiosenny i letni. Pozostaje mieć nadzieję, że obserwacje bocianów przyniosą wiele satysfakcji, a idea ochrony tych pięknych ptaków zyska nowych zwolenników.

Dorota Jochymczyk

opiekun realizowanego programu»

Ferie dla dzieci w Cieślinie

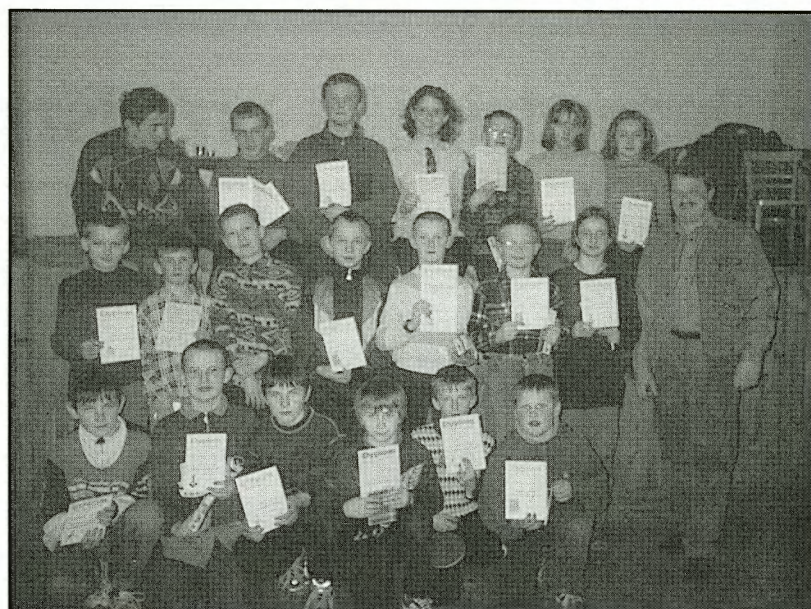
Rada Sołecka Cieślina na czele z sołtysiem wzorowo zorganizowała dla dzieci swojej miejscowości - ferie 2001

Zorganizowaniem ferii dla dzieci w Cieślinie zajęła się Rada Sołecka. Dwa razy w tygodniu - we wtorki i czwartki odbywały się spotkania dzieci w Wiejskim Domu Kultury w Cieślinie, każdorazowo opiekę zapewniaли członkowie Rady Sołeckiej. Podczas spotkań odbywały się rozgrywki i zawody między innymi: turniej warcaby, turniej piłki nożnej na sali małą piłką, bilard stołowy, turniej tenisa stołowego, jazda żółwia na rowerze po sali, turniej piłkarzyków ręcznych. Głównym organizatorem i pomysłodawcą był sołtys Zbigniew Mendrek. Do sprawowania opieki nad dziećmi i pomocy w zorganizowaniu poszczególnych dyscyplin zaangażowali się członkowie Rady Sołeckiej: Mieczysław Mól, Jacek Kowalski, Witold Mendrek, Albin Olesiak, Grażyna Ziemniak i żona sołtysa Bożena Mendrek. Dużo życzliwości okazał także Jacek Siński - gospodarz obiektu, który nie tylko współuczest-

niczył w zawodach, ale także sponzorował słodczyce i udostępnił prywatny sprzęt (bilard i ręcznych piłkarzyków). Podczas zajęć rodzice wiele razy odwiedzali bawiące się dzieci, byli pełni podziwu dla doskonałej organizacji. Wspaniałą sprawą, którą należy koniecznie podkreślić to to, że organizatorzy, czyli rada Sołecka przygotowywała na każde spotkanie z dziećmi domowe ciasta i herbatkę.

To naprawdę coś niezwykłego, uważam, że Rada Sołecka Cieślina spisała się wzorowo włączając się w akcję Ferie 2001. Z tej współpracy wszyscy są zadowoleni, nie tylko dzieci i ich rodzice, ale także władze gminne. Gminny Ośrodek Kultury przygotował dla wszystkich uczestników turniejów upominki i dyplomy, które podczas oficjalnego zakończenia ferii w Cieślinie 15 lutego 2001r. wręczył dyrektor GOK - Andrzej Miszczyński.

Tekst i foto: Halina Ładoń



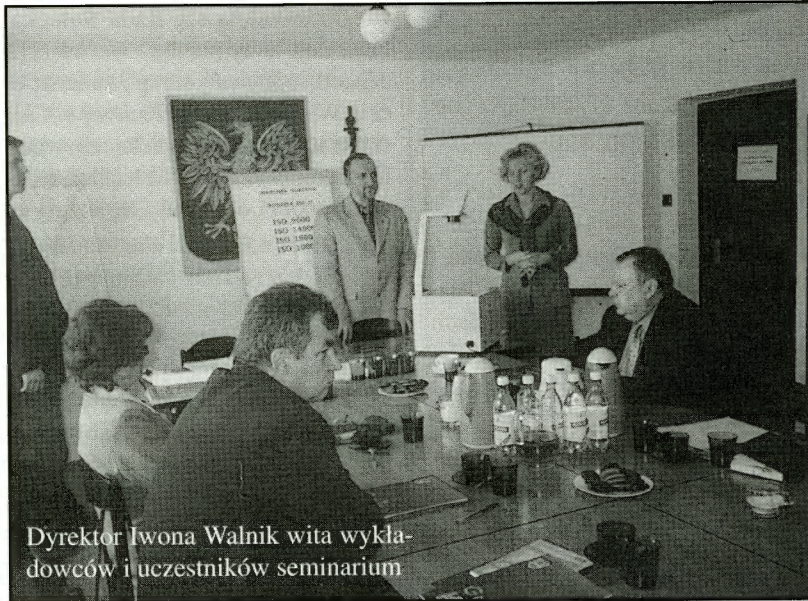
Seminarium - czym jest ISO

„Jakość to to, co zadowala, a nawet zachwyca klienta” (W.E.Deming)

W Urzędzie Gminy Klucze odbyło się dwudniowe seminarium na temat: „Systemu zarządzania jakością ISO serii 9000 dla Burmistrzów, Wójtów, Przewodniczących Rad oraz Sekretarzy i Skarbników Zarządów Gmin i Miast”, którego organizatorem była Iwona Walnik - dyrektor Społecznego Policealnego Studium Biznesu w Kluczach.

Podczas szkolenia w pierwszym dniu odbyły się między innymi wykłady na temat - „Czym jest ISO”, „Jakie korzyści daje ISO”, „Przegląd norm ISO serii 9000”, „Analiza procesów” „Zaangażowanie kierownictwa - wizja i ćwiczenia”.

W drugim dniu seminarium odbyły się wykłady z zakresu tworzenia procedur i warsztaty - tworzenie przykładowej procedury, omawiano problem zaangażowania pracowników w proces zarządzania jakością (TQM, piramida potrzeb Masłowa i teoria XY Heiberga), omawiane były audyty jakości i przegląd systemu jakości oraz koszty wdrożenia ISO. Jednym z bardzo ważnych elementów warsztatów była praca nad szukaniem sposobu wyjścia z sytuacji konfliktowej. Uczestnikami seminarium byli przedstawiciele Gmin: Klucze i Żarnowiec, Starostwa Powiatowego w Olkuszu, Urzędu Miasta i Gminy Miechów, Urzędu Miasta i Gminy Łazy oraz przedstawiciele firm olkuskich. Wy-



Dyrektor Iwona Walnik wita wykładowców i uczestników seminarium

kładowcami byli: dr Andrzej Bulzak z Wyższej Szkoły Biznesu w Nowym Sączu, Paweł Oracz ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie oraz Tomasz Oracz z firmy Renault Polska.

Wszyscy uczestnicy seminarium otrzymali certyfikaty ukończenia w/w szkolenia.

Tekst i foto: Halina Ładoń

Kobiece sprawy

Koło Gospodyń Wiejskich w Rodakach na zebraniu sprawozdawczym, które odbyło się 26 lutego br. wybrało nową przewodniczącą. Dotychczasową przewodniczącą Pani Jadwigę Ziają, złożyła rezygnację. Nową przewodniczącą Pani Eugenia Bretner pełniła do dnia wyboru funkcję wiceprzewodniczącej.

Podczas zebrania zrodziły się nowe pomysły na działalność koła. Już rozpoczęły się popołudniowe spotkania członkiń KGW z uczniami miejscowej szkoły podstawowej z propozycjami robótek ręcznych. Celem tych spotkań jest podtrzymanie tradycji i nawiązanie pokoleniowej więzi. Ponadto przewodnicząca zaangażowała kilka dziewczynek do wspólnego śpiewania z zespołem RODACZANKI. Przygotowuje już dla nich spódniczki i serdaczki.

Są też inne pomysły. Gospodynie chciałyby zajmować się zbieraniem ziół, których niezliczone ilości napotkać można na otaczających wioskę ugorach, spotkać tu można np. dziurawiec, skrzyp, mniszek, a ponadto borowinę w pobliskim lesie, nie mówiąc o leśnych owocach - jagodach i borówkach. W tej sytuacji postanowiły nawiązać kontakt z zakładami prowadzącymi skup tego typu surowców.

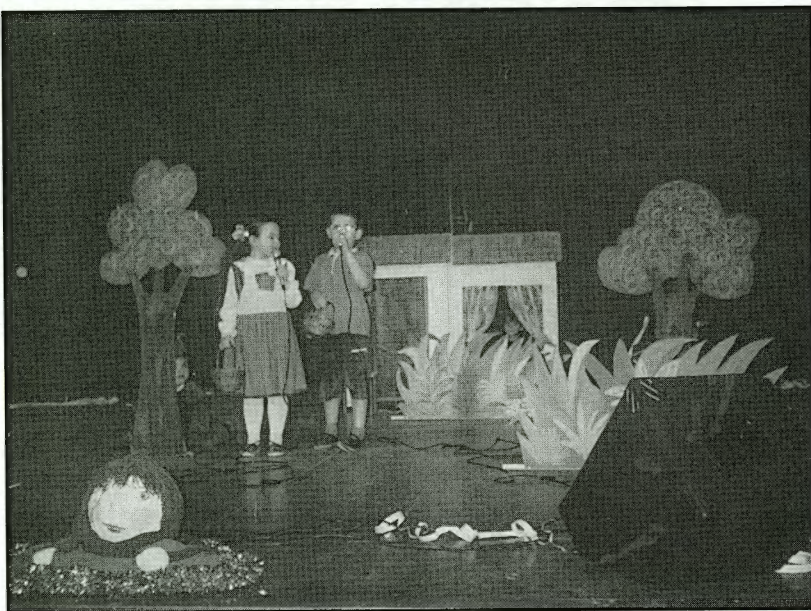
Gospodynie chcą też upiększyć swoją miejscowość, mają pewien pomysł, ale to już odrębny temat, o którym napiszemy w późniejszym terminie.

W spotkaniu KGW uczestniczyła Pani Barbara Haberko z Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego Oddział w Olkuszu, która zachęciła gospodynie do obsiewania swoich ogródków roślinami, które mogą być wykorzystane do komponowania suchych bukietów, udzieliła wiele porad na temat zarządzania ogródków, zaoferowała nawet swą praktyczną pomoc przy urządzaniu ogródków kiedy przyjdzie na to odpowiednia pora, czyli wiosną.

Przekazała także uczestniczkom spotkania wiele informacji dotyczących roli polskiej wsi, w aspekcie wejścia naszego kraju do Unii Europejskiej.

Halina Ładoń

„Niespodzianka przedszkolaków”



15.02.2001r. w Domu Kultury „Papiernik” „Niedźwiadki” z grupy integracyjnej kluczewskiego przedszkola wystąpiły w przedstawieniu „Jaś i Małgosia” przygotowanym pod kierunkiem nauczycielek Doroty Kuc i Barbary Wąs.

Choć, dla dzieci, był to debiut sceniczny, to pokazały, że są urodzonymi aktorami, a scena jest dla nich tym, czym dla ryby woda.

W tytułowych rolach wystąpili: Natalia Woźniczko jako Małgosia i Wojciech Piłka jako Jaś. Towarzyszyły im Kasia Płonka jako Szaraczek, Justynka Curyło jako Ruda Kitka, Karolinka Majcherkiewicz jako Jeżyk Igielka oraz Klaudia Kardas jako Kot Orfeusz. U jego boku wystąpiła Dorota Kuc w roli wcale niezłej Baby Jagi. Nad oprawą muzyczną przedstawienia czuwała Barbara Wąs, która pełniła też rolę suflera.

Te pierwsze aktorskie kroki na pewno nie będą ostatnimi.

Robienie niespodzianek to specjalność „Niedźwiadków”. Nim na miotle odleciałem, dla Was o tym napisałem!

Podziękowanie

Dyrekcja i uczniowie Szkoły Podstawowej w Ryczówku pragną podziękować właścicielom hurtowni ILZA oraz dyrekcji Kompanii Handlowej VERBUS za okazaną pomoc rzeczową i finansową.

Jak upłynął pierwszy semestr w szkole

Zakończył się pierwszy semestr nauki, przyszły zasłużone i wyczekiwane ferie dla uczniów, a dla nauczycieli czas podsumowań, oceny pracy i wniosków na przyszłość. W Szkole Podstawowej w Kluczach wiele się działo, o wielu rzeczach informowaliśmy na łamach „Echa Klucz”, o kilku chcieliśmy jeszcze opowiedzieć.



Zdjęcie: wystawa szopek

Od października 2000r świetlica szkolna nawiązała kontakt z GOK, z pracownią ceramiczną. W każdy czwartek grupa dzieci uczestniczy w zajęciach ceramicznych pod okiem pani Ani Płacheckiej. Dzieci rozwijają zdolności manualne, kształcą swoją wyobraźnię, uwalniają się na otaczający je świat, a co najważniejsze, uczą się zagospodarować swój wolny czas. Dziękujemy pani Ani za instruktaż, za cierpliwość, za pokazywanie dzieciom piękną otaczającego je świata.

Gościliśmy w szkole artystów scen krakowskich. Spektakl „Tu radio Korczak” składał się z 2 części. Poznaliśmy biografię „Starego Doktora”, jego wiersze i fragmenty utworów. Braliśmy udział w scenkach dramatycznych, był nawet Król Maciuś I i jego ministrowie.

Natomiast uczniowie klas piątych wraz ze swoją panią od historii, panią Marią Sroczyńską, przygotowali „Międzyklasowy Turniej Mitologiczny”.

Wszyscy włączyli się w przygotowania strojów i rekwizytów, szukali dodatkowych informacji o bogach greckich i rzymskich. Na lekcjach języka polskiego pisano listy do Zeusa, na plastyce wykonywano plakaty tematyczne. Było dużo śmiechu i radości w czasie odgrywania scenek mitologicznych. I miejsce w rywalizacji zajęła klasa 5a. Indywidualnością turnieju zostały Kasia Fiołek i Milena Kuc. Wiedza szkolna przyswojona w taki sposób z pewnością na dłużej pozostanie w pamięci.

W grudniu, z inicjatywy pani Danuty Jarząbek, odbył się II Konkurs Szopek. Wzięło w nim udział 72 uczniów. Wszystkie szopki były bardzo ładne, jednak jury wyróżniło 12 spośród nich. Ich autorami byli: Dagmara Kruszak, Kasia i Marek Porcz, Michał Warmuz, Ania Gliwińska, Patrycja Witkowska, Klaudia Masiarz i Angelika Kisielewska, Adam Curyło, Kinga Jagielka, Marta Syguła, Magda Walnik, Tatiana Kamińska i Izabela Łędzka, Olga i Paweł Kula. Nagrody zostały zakupione z funduszy Komitetu Rodzicielskiego. Szopki można było oglądać na wystawie w kościele. Jedną z szopek, autorstwa Marty Syguły, została przekazana dla księdza biskupa, który goszcząc w naszej szkole na Wigilię dla samotnych, był zauroczony szopkami.

Przed świętami Bożego Narodzenia, dzieci świetlicowe odwiedziły pensjonariuszy Domu Spokojnej Starości „EDEN” w Bukownie. Z opłatkiem, świątecznymi życzeniami, z kolędami i drobnymi prezentami ceramicznymi, przeżyliśmy wspólnie niezapomniane przedpołudnie. Towarzyszyły nam lzy, wzruszenie, bicie serc po obu stronach. Dzieci po raz drugi mogły wnieść trochę radości w te przedświąteczne dni dla osób takich jak ich babcie i dziadziusiowie. Była to bardzo ważna lekcja o przemijaniu, samotności, nieuchronności starzenia się, o chorobie i cierpieniu. Bardzo dziękujemy za serdeczne przyjęcie, które zorganizowała nam pani Urszula Majocha wraz ze swoim personelem.

To tylko kilka z ważniejszych wydarzeń, jakie miały miejsce w naszej szkole. W tym miejscu nasuwa się pomysł - może udałoby się zorganizować międzyszkolny konkurs mitologiczny, a może Gminny Konkurs Szopek! Jesteśmy otwarci na propozycje!

Uczniowie SP Klucze

Sport w Bydlinie

Realizując zimowy kalendarz imprez sportowych LKS Legion Bydlin zapoczątkował cykl zawodów o mistrzostwo wsi.

Dn. 02.02 rozegrano zawody w kometkę i warcaby. Grono systemem do dwóch porażek. Zawody zorganizował Jerzy Barczyk

Kometka (badminton):

startowało 15 zawodników

wyniki:

1. Mól Andrzej
2. Kozioł Tomasz
3. Barczyk Jerzy
4. Pandel Krzysztof
5. Kulawik Paweł
6. Sułkowski Karol

Warcaby:

startowało 12 zawodników

1. Sułkowski Sylwester
2. Mól Jarosław
3. Pasich Łukasz
4. Kozioł Tomasz
5. Mól Robert
6. Kulawik Paweł

06.02.2001 w Pawilonie Sportowym w Bydlinie rozegrane zostały zawo-

dy w tenisie stołowym startowało 20 zawodników, w tym 2 dziewczyny.

Zawody rozegrano systemem do dwóch porażek, a następnie o dalsze miejsca.

Wyniki:

1. Kulawik Andrzej
2. Sułkowski Karol
3. Sułkowski Sylwester
4. Pacia Marcin
5. Mól Andrzej
6. Świerczek Marek
7. Kulawik Jarosław
8. Kulawik Kinga

Zawody przeprowadził E. Kulawik

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej i sołtys wsi Kwaśniów Dolny dziękują Dyrekcji OWENT w Olkuszu za nieodpłatne przekazanie wentylatora wyciągowego do garażu, w którym garażowany jest samochód bojowy OSP.

Stowarzyszenie „Zamek Rabsztyn”

do mieszkańców Olkusza i Ziemi Olkuskiej

Może nie wszyscy olkuszanie i mieszkańcy powiatu olkuskiego mieli okazję dowiedzieć się, że Stowarzyszenie „Zamek Rabsztyn” stało się faktem i rozpoczęło swą działalność, choć, jak na razie, w bardzo skromnym zakresie.

Członkowie - założyciele stowarzyszenia przyjęli na siebie bardzo szczytne cele a mianowicie:

- przystąpienie do prac porządkowo - naprawczych w obrębie murów zamkowych (odgruzowanie, odkręcenie, rozpoczęcie uzupełniania ubytków w murach, ścianach, oknach, odbudowę bramy wejściowej), wszystko oczywiście pod ścisłym nadzorem konserwatora zabytków i architektów.

Dla zaktywizowania wzgórze zamkowego mamy w planie odbudowanie - poza murami zamku - amfiteatru, gdzie byłoby można zorganizować imprezy typu masowego jak widowiska historyczne, walki i biesiady rycerskie, a także imprezy typu folklorystycznego i rozrywkowego.

Pragnęlibyśmy, aby wzgórze zamkowe stało się atrakcją rozrywkową i turystyczną dla całego regionu, a także pobliskich powiatów, aby ściągало widzów z wielu sąsiednich województw.

Chęć rozpoczęcia prac - już na wiosnę bieżącego roku - poprzedzona została wysłaniem listów intencyjnych do niektórych firm w celu zdobycia niezbędnych funduszy na pokrycie kosztów związanych z urucho-

mieniem kilku etatów murarskich, dalsze listy są w trakcie doręczeń lub w fazie przygotowań.

Niniejszym listem - odezwą zwracam się do wszystkich, którzy mogą nawet skromne kwoty przeznaczyć lub przeznaczyć jako członkowie wspierający na konto w banku BPH O/Ol-kusz nr 10601204 - 3200006774031.

Im szybciej uzbieramy kwotę pozwalającą na rozpoczęcie robót, tym szybciej będą widoczne zmiany w obrębie samego zamku. Jestem pewien, że Srebrny Gród Olkusz i mieszkańcy powiatu nie pozwolą na dalszą dewastację skarbu, który pozostawiła nam historia.

Od 1657 roku upłynęło 343 lata, w których dachy, kamienie, cegły i inne elementy budowli upatrzyły sobie tylko jeden kierunek - kierunek w dół tzn. całkowicie zgodny z prawem grawitacji. Postarajmy się od roku 2001 podnosić te kamienie w górę.

Wierzę mocno, że mój apel kierowany z łóżka szpitalnego w Katowicach, gdzie pozostać muszę przez jakiś czas nie pozostanie bez echa. Bardzo proszę o kontakty wszystkich, choć trochę zainteresowanych, w powyższej sprawie z biurem PTTK Rynek 20, lub bezpośrednio u sekretarza stowarzyszenia Pana Wincentego Pomier-nego w Olkuszu, ul. Powstańców Śląskich 17.

Prezes Stowarzyszenia
Marian Maryszewski

Otwarcie solarium



Oficjalne otwarcie solarium, które mieści się w Gimnazjum w Kluczach

Razem z seniorami

Pani Franciszka Kocjan od 1996r. jest przewodniczącą Klubu Seniorów w Kluczach (na zdjęciu wykonanym w 1999r. pierwsza od lewej). Seniorzy podczas karnawałowych spotkań zazwyczaj świetnie się bawili, w tym roku nie było balu, ale seniorzy nadal potykają się w Domu Kultury Papiernik.

Pani Kocjan zajmuje się również pracą społeczną. Posiada duży zbiór pism i odpowiedzi na pisma, które

kieruje do różnych urzędów i instytucji. W ostatnim okresie wystąpiła jako osoba prywatna obok Zarządu Gminy Klucze i Agencji Rozwoju Regionu Kluczewskiego do Zarządu Będzińskiego Zakładu Elektroenergetycznego S.A. z prośbą o uruchomienie punktu kasowego przyjmującego opłaty za energię elektryczną bez pobierania prowizji od wpłacających. Punkt ten jest czynny już od 5 lutego br.



Jubileusz Przewodniczącej

W świetlicy w Kolbarku, odbyło się 13 lutego br. spotkanie Koła Gospodyń Wiejskich.

Zasługuje ono na uwagę, ponieważ związane było z wieczorkiem karnawałowym oraz 80 rocznicą urodzin przewodniczącej KGW Pani Genowefy Dychtoń. Jak na Gospodynie przystało, przygotowały pyszne torty i wyśmienite gorące dania. Prelekcję na temat życia w rodzinie wygłosiła Pani Barbara Haberko. Wieczór

pelen radości, wspólnych zwierzeń co raz przerywany był śpiewem na cześć JUBILATKI i Nowego Tysiąclecia. To cudownie, że w dzisiejszych czasach - czasach seriali telewizyjnych ludzie potrafią jeszcze zdobyć się na wspólne spędzanie chwil.

Krystyna Gawron



Zdjęcie: Jubilatka druga od lewej

Pracuj razem z nami!

Dnia 7.02.2001r. o godz. 9.00 w Szkole Podstawowej w Kluczach spotkali się uczniowie klasy VI „a”, aby w ramach pracy społecznej i dobrych chęci uporządkować pracownię przyrodniczą.

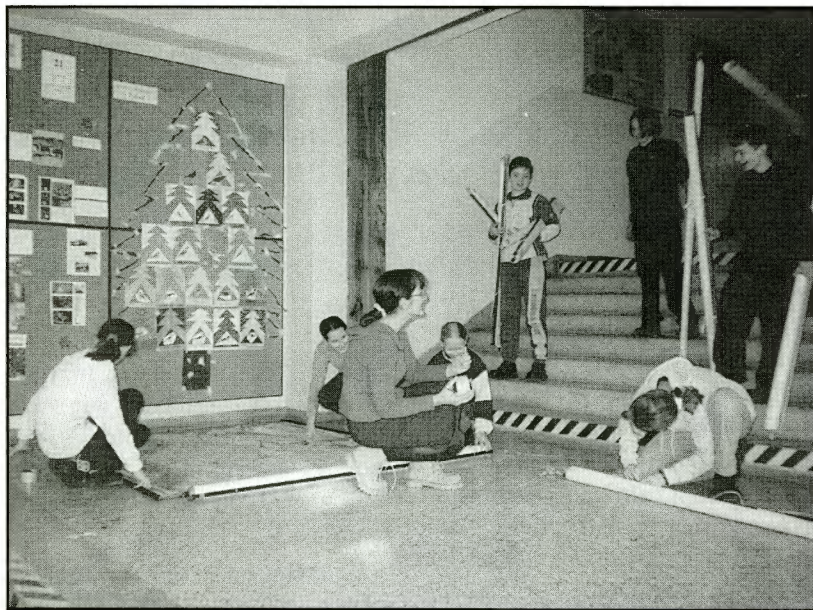


Uczniowie klasy VIa przy pracach porządkowych w pracowni przyrodniczej - reperacja map: Magda Walnik, Milena Rutkowska, Magda Nocoń, Maryla Kita, Marcin Zaćlona, Łukasz Ziaja, Łukasz Kulawik, Adrian Szatan

Dnia 7.02.2001r. o godz. 9.00 w Szkole Podstawowej w Kluczach spotkali się uczniowie klasy VI „a”, aby w ramach pracy społecznej i dobrych chęci uporządkować pracownię przyrodniczą. Osobami zainteresowanymi taką pomocą byli: Magdalena Walnik, Magdalena Nocoń, Milena Rutkowska, Maryla Kita, która

przyprowadziła swoją kuzynkę z olkuskiej szkoły - Magdalenę Jurczyk, Adrian Szatan, Marcin Zaćlona, Łukasz Kulawik i

Łukasz Ziaja. Prace obejmowały m. in.: naprawę map, uzupełnienie ziemi w kwiatkach, wymianę wody w akwarium, a także naprawę konstrukcji przedstawiających zwierzęta.



Uczennice klasy 5b - Katarzyna Maślisz, Nina Zaćlona, Agnieszka Łaskawiec wykonują elementy do Walentynkowej gazetki

Około godz. 10.00 dołączyły do nas koleżanki z klasy V”b”, aby przygotować gazetkę waleńtynkową. Były to: Katarzyna Maślisz, Nina Zaćlona i Agnieszka Łaskawiec. Należy również wspomnieć, że przez cały okres ferii zimowych dokarmianiem ptaków zajmowała się Marzena Zabierowska, a uczennice klasy IV”a” dokarmiały zwierzęta w pracowni przyrodniczej oraz podlewały kwiaty.

Czas pobytu w pracowni przyrodniczej upłynął w miłej atmosferze, pełnej humoru, którą zawdzięczamy paniom opiekunkom: pani Monice Madajewskiej-Pandel i pani Krystynie Madajewskiej. Zachęcam wszystkich chętnych do wzięcia udziału w tego typu pracach również w przyszłości, ponieważ zawsze jest wiele do zrobienia, a praca ta jest bardzo przyjemna.

Magdalena Nocoń, Kl. VI”a”

Batiki Pani Ani

Pani Anna Bałazy od wielu lat zajmuje się tworzeniem batików. Te niepowtarzalne obrazy wykonuje razem z dziećmi w pracowniach plastycznych w Domu Kultury w Kluczach i Jaroszewcu.

Jest prawdopodobnie jedyną osobą w gminie Klucze, która tę technikę opanowała. Dla wyjaśnienia podajemy, że batik jest bardzo starą techniką zdobniczą. Tworzenie batikowego obrazu polega na tym, że jednobarwną tkaninę pokrywa się kilkakrotnie wzorami z wosku i za każdym razem farbuję na inny coraz ciemniej-

szy kolor (miejsca pokryte woskiem nie przyjmują farby. Tę technikę stosuje się w tkactwie na Bliskim i Dalekim Wschodzie oraz w Afryce. Prawdopodobnie najpiękniejsze są batiki z Jawy, zdobione bardzo skomplikowanymi wzorami geometrycznymi, roślinnymi lub też wizerunkami zwierząt i ludzi.

Tekst i foto - Halina Ładoń



W Kluczach wydają

Do końca lutego Urząd Gminy w Kluczach wydał 35 nowych dowodów osobistych. Na początku marca na odbiór czekało jeszcze ponad 14 nowych dokumentów. W sumie do referatu ewidencji ludności złożono do tego czasu 96 wniosków o wydanie nowego dowodu osobistego.

Kluczewski Urząd Gminy uniknął kłopotów, jakie nie ominęły na przykład Olkusa. Dokumenty nadesłane z Warszawy dla Klucza nie zawierały błędów.

(RAJ)

Ferie w Jaroszowcu

Miesiąc luty w Domu Kultury w Jaroszowcu upłynął pod znakiem wielu ciekawych imprez. Ferie zimowe rozpoczął kulig. Dzięki pomocy Rady Sołeckiej w Jaroszowcu, która zafundowała ciągnik, 35 osób mogło zwiedzić trasę wiodącą przez miejscowości: Jaroszwiec, Zalesie, Golczowice, Cieślin, Kwaśniów Górny, Stoki, Krzywopłoty.

Po trwających 5 godzin zmaganiach ze śniegiem i zimnem na zmarzniętych uczestników kuligu w DK czekał gorący kubek żurku i kielbaski. Dla niektórych dzieci było to pierwsze tego rodzaju przeżycie (najmłodszy uczestnik miał 4 lata). Z rozgrywek bardziej angażujących umysł, na uwagę zasługuje turniej szachowy, który wyłonił najlepszych. Zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez GOK w Kluczach.

Dużym zainteresowaniem wśród młodzieży cieszyły się podczas ferii bilard i tenis stołowy. Zorganizowano rozgrywki z obu tych dyscyplin. Wśród nagrodzonych w kategorii dzieci wymienić należy: I miejsce K. Swędzioł, II - A. Mosur, III - Ł. Ka-

spryk. W kategorii młodzieży I miejsce zajął K. Pasich, II - P. Banasik, III - B. Płonka. Warto nadmienić, że w ciągu całych ferii w godzinach popołudniowych dzieci mogły korzystać z gier komputerowych.

Na zakończenie ferii Rada Sołecka na prośbę młodzieży dofinansowała występ zespołu młodzieżowego CRAZY-MAX, którego występ uświetnił bal przebierańców i zabawę dla dzieci i młodzieży. Karnawał zakończyliśmy zabawą z pączkiem i gorącą czekoladą. Ja jako organizator uważam, że ferie ogólnie były udane, a dowodem tego niech będzie duża grupa uczestniczących dzieci i młodzieży.

/DB/



Tenisiści w dobrej formie

W Jaroszowcu oprócz imprez sportowych w czasie ferii odbyły się w lutym Gminne Zawody w Tenisie Stołowym szkół podstawowych (1 lutego 2001), na których głównym sędzią była Pani Barbara Swędzioł.

W kategorii dziewcząt zwyciężyła 10-letnia Beata Adamaszek z Jaroszowca. Kolejne miejsca zajęły: Dagmara Jurkiewicz oraz Magda Kardynał - obie z Klucza.

W kategorii chłopców najlepsi byli: Adam Mosur z Jaroszowca, Dariusz Wołek (Kwaśniów), Wojciech Kalarus (Bydlin) oraz Łukasz Jakubek (Klucze).

Tenisiści z Jaroszowca wzięli ponadto udział w Mistrzostwa Powiatu w Tenisie Stołowym w kat. szkół podstawowych. Te rozgrywki odbyły się 23 lutego w Bukowni, gdzie w kategorii chłopców Adam Mosur z Jaroszowca zajął VIII miejsce, a dziewczęta miejsca: V - Karolina Ruszel i VIII - Katarzyna Kałwa. Te dwie zawodniczki z Jaroszowca wystąpiły również w drużynowych zawodach szkół podstawowych w tenisie stołowym w Olkuszu, gdzie zajęły IV miejsce.

(RAJ)



Laurka dla Babci i Dziadka

W dniu 22.01.2001r. w Szkole Podstawowej w Jaroszowcu odbyła się niezwykle miła uroczystość - Dzień Babci i Dziadka.

Impreza została zorganizowana przez świetlicę szkolną, za jej przygotowanie odpowiedzialne były panie: Magdalena Barczyk i Krystyna Jasińska. Program artystyczny zaprezentowały dzieci korzystające na co dzień ze świetlicy.

Mali artyści, którzy wystąpili przed swoimi babkami i dziadkami to uczniowie z klasy II a: Beata Adamaszek, Agata Ciempka, Monika Czarnota, Ewa Dąbrowska, Beata Gajecka, Kasia Kruszak, Karolina Moskwa i Grzegorz Myszor, z klasy III: Piotr Banyś, Konrad Dudek, Monika Gus, Kasia Mucha, Rafał Mro-

zek, Gabrysia Osuszek, Monika Pacholec, Justyna Raczyńska, Miron Swędzioł i Sonia Wróbel, z klasy IV Ania Waśniowska.

W miłej atmosferze, przy poczęstunku wysłuchano wierszy i piosenek, wywołujących na twarzach gości uśmiech i wzruszenie. Występy były przyjęte gorącymi bra-

namami. Na zakończenie uroczystości wnuki wręczyły swoim babciom i dziadkom okolicznościowe laurki i razem z nimi zasiadły do poczęstunku.

Ogłoszenie:

Sprzedam działkę 550m2 w Rodakach z aktualnym pozwoleniem na budowę tel. 299 73 51 i tel. kom. 0501382290.

R E K L A M A

Wykonuję usługi transportowe od 1 do 25 ton plus roboty ziemne koparko - ładowarką.

Tel. 032/ 642 02 67, 0606 10 84 14

Ferie 2001 w Kolbarku

Tegoroczne ferie w Kolbarku jak zawsze, obfitowały w różnego rodzaju spotkania.

Ze względu na ogromną ilość osób, które przychodziły każdego dnia, należało podzielić je na grupy wiekowe i tak: od 15.00 - 17.00 swój czas miały dzieci najmłodsze (do klasy IV), od 17.00 - 19.00 - dzieci starsze, a od 19.00-21.00 lub 22.00 młodzież. Bilard, tenis, gry planszowe, zajęcia plastyczne nie zaspokoili wymagań dzieci. Zorganizowaliśmy więc w jednym tygodniu ferii MINI LISTĘ PRZEBOJÓW. Natomiast na zakończenie ferii zorganizowaliśmy przedstawienia składające się z trzech części, na które zaproszone została dyrekcja Gminnego Ośrodka Kultury i mieszkańcy Kolbarku.

1 część

- z okazji Nowego Roku, ba! Nowego Tysiąclecia spektakl pt. „Miesiące kupują buty”

2 część

- przy blasku świec montaż poetycko - muzyczny związany ze świętem zakochanych (na życzenie najmłodszych)

3 część

- Mini Playback Show - konkurs, w którym wzięło udział 15 naśladowców

Przedłużeniem wieczoru była dyskoteka, która dzięki spontaniczności dzieci przerodziła się w fantastyczną zabawę. Dwa tygodnie to bardzo krótki okres, aż trudno uwierzyć, że pomieścił on w sobie tyle wrażeń.

Krystyna Gawron

Po prawej „Mali aktorzy”:

Przemek. Ania i Sylwia Bajorek, Mateusz i Piotrek Osuch, Justynka Kowal, Paulina i Wojtek Szatan, Weronika Pasich, Ania Przewłoka, Ola Kamionka, Tomek Kowal, Patrycja i Konrad gadzina, Damian i Piotrek Sojka, Adaś Sotwik, Ewelinka i Kasia Treter



BAL W PRZEDSZKOLU

W BYDLINIE

„W karnawale, w karnawale, Nie siedzimy w domu wcale...”

13 styczeń to dzień niezwykle ważny w życiu naszych przedszkolaków. Czeakały na ten dzień całe pół roku. Nie było to jednak oczekiwanie bierne. Dzieci przygotowały montaż literacko - muzyczny, który chciały zaprezentować swoim bliskim zaproszonym na bal, oraz honorowemu gościowi - św. Mikołajowi. Z prawdziwym zacięciem aktorskim uczyły się tekstów inscenizacji. Nie zniechęcały ich nieustanne próby, a wręcz przeciwnie - większość dzieci opanowała nie tylko swoje role, ale i role kolegów. Mamy i babcie uruchamiając wyobraźnię i maszyny do szycia przygotowały stroje i rekwizyty, które bez problemu mogłyby konkurować z prawdziwym teatrem. Per-

sonel przedszkola natomiast podjął się zadania wyczarowania scenografii do inscenizacji oraz sali balowej.

Swoje zadanie, równie ważne jak pozostałe otrzymała Rada Rodziców. Spoczywał na niej obowiązek zaproszenia św. Mikołaja i dostarczenia mu prezentów.

Ale udało się... Wszystko zostało dopięte na przysłowiowy guzik. Dzieci młodsze zaprezentowały inscenizację noworoczną. Uroczyste pożegnały Stary Rok, jego miejsce zajął Nowy Roczek - Niemowlaczek. Swoje kwestie recytowały następujące po sobie kolejno Pory Roku oraz Miesiące. Każde z nich powiedziało coś o sobie. Same za siebie mówiły także świetne stroje;

postacie w futrzanych czapach i szalach to przecież musiały być Styczeń i Luty, zwiędła, kolorowa i cała w kwiatach sukienkach to z pewnością sukienka Maja, zaś ubrany w garnitur z jesiennych liści to nikt inny jak Listopad. Wszyscy pięknie deklamowali, śpiewali, tańczyli - a na zakończenie złożyli gościom życzenia: „Szczęśliwego Nowego Roku”. Mali aktorzy złożyli grzeczny ukłon, zebrali zasłużone brawa, przez moment zastygli w bezdechu - to chwila dla rodzinnych fotoreporterów. W atmosferze pełnego aplauzu ustąpiły miejsca dzieciom starszym. A wtedy jak za sprawą czarodziejskiej różdżki przenieśliśmy się do dalekiej Persji...

Swoje miejsca zajęli Alibaba i Casim, w zaroślach błyskał kipiący złotem i diamentami Sezam, bardzo rącznych (choć tylko na biegunach) koni dosiedli rozbójnicy.

Narratorzy spokojnie wprowadzili nas do krainy „Alibaby i czterdziestu rozbójników”. Wszyscy zebrani z zapa-tem tchem śledzili kolejne losy „wiecz-

nie skrzywionego Casima” oraz pracowitego, sympatycznego drwala Alibaby. W czasie występu dzieci, co chwilę dało się słyszeć szmer zachwyty lub salwy śmiechu.

Scena końcowa, która - jak to w bajkach bywa - przyniosła szczęśliwe zakończenie wzbudziła ogromne brawa, a wręcz owacje na stojąco.

Były to brawa w pełni zasłużone. Potwierdził to zresztą najważniejszy gość - św. Mikołaj. Był bardzo sympatyczny i hojny. Obdarował wszystkie dzieci zabawkami i słodyczkami. Następnie wszyscy udali się do sali balowej. Już po chwili sala pękała w szwach. Tańczyły przepiękne księżniczki, furkotały skrzydła Motyli i Biedronek, srożyły się wasy Kota w Butach. Co chwilę rozbrzmiewał tegoroczny, przedszkolny przebój „Jak się masz kochanie” odkurzony ze starej taśmoteki. Płasy i tańce trwały, aż ostatnim przebierańcom zabrakło tchu.

ZPaś

Kapliczka na Borach

Urzędowa nazwa miejsca gdzie stoi kapliczka brzmi WYMYSŁÓW. Takiej nazwy używają również mieszkańcy okolicznych wsi. Kwaśniowianie natomiast nazywają to miejsce Borami (na Borach). W dziewiętnastym wieku stała tam karczma. Był to zajazd obsługujący podróżnych poruszających się po szlaku handlowym z Krakowa do Częstochowy i dalej na północ i z powrotem. Wielu kupców jadących z Krakowa przez Ojców i Skałę zbaczało na tę drogę, aby ominąć komorę celną w Wolbromiu. Szlak ten nazywany był Gościńcem Krakowskim lub Drogą Królewską jeszcze za czasów mojej młodości.

W czasie potopu szwedzkiego w 1655r. przejeżdżał tędy król Jan Kazimierz z żoną Marią Ludwiką. Po drodze gościł u jejmości Warszyckiego w Pilicy. W karnawale 1734 r. był w drodze z Krakowa do Częstochowy król August III Sas, zatrzymując się po drodze w Pilicy. Podobną podróż odbył tędy do Krakowa w 1810r. król saski Fryderyk.

Karczma należała do Dóbr Kwaśniowa. Dobra kwaśniowskie obejmowały wsie Kwaśniów, Hucisko i Cieślin. Dokumenty z lat 1834 - 1861 i późniejsze wymieniają na Wymysławie karczmę drewnianą pod gontem i stajnię pod słomą. Były to wykazy ubezpieczeniowe i spisy z natury sporządzone z powodu zmieniających się właścicieli Kwaśniowa. Lasy kwaśniowskie zaczynające się za Gliniankami i kończące się na granicy lasów należących niegdyś do dworu pilickiego, a obecnie do Państwa, obejmujące swym zasięgiem również kapliczkę, były i są nazywane powszechnie Borami (kapliczka na Borach). Stąd przyjęła się miejscowa nazwa Bory.

Miejsce wokół kapliczki na Borach owiane jest tajemnicą wielu legend o ukrytych w ziemi skarbach, pozostawionych przez rozwiązujące się oddziały powstańcze z czasów Powstania Styczniowego. Dawniej przez Bory do Pilicy prowadziła piaszczysta droga. W czasie pierwszej wojny światowej została ona utwardzona przez Austriaków kamieniem na odcinku od Glinianek do kapliczki. Obecnie do Pilicy prowadzi droga asfaltowa.

Poszukiwacze skarbów

W okresie międzywojennym, tak jak prawie w całym kraju, panowało u nas wielkie bezrobocie. Ludzie żyli biednie, ale mieli za to dużo wolnego czasu. Toteż po nocach i w dzień śniły im się duże pieniądze. Wieczorami snuli opowieści o skarbach strzeżonych przez nieczyste moce, o strachach i świetlikach zwodzących ludzi, ale zarazem wskazujących miejsca ukrytych pieniędzy. Nocami zaś organizowali wypadki do lasów na Bory i Ruskę i przy pomocy stalowych szpiców szukali ukrytych skarbów. Nie było to zbyt trudne zajęcie, bo pod całą powierzchnią lasów zalegała gruba warstwa piasku.

W połowie lat trzydziestych zmówiło się kilku odważnych z miejscowości Hucisko i Kwaśniów i zaczęli kopać wielki dół, gdzie przed laty była studnia, na wprost kapliczki po prawej stronie drogi z Kwaśniowa do Pilicy. Dół miał kilka-

metrów głębokości. Istnieje on do dziś, porośnięty lasem sosnowym i o wiele płytszy jak był niegdyś. Pieniądzy jednak nie znaleziono. A oto relacja jednego z uczestników: „Zebrawaliśmy się u Stacha - Włodek, Janek, Stefek i ja, aby trochę pługwarzyć. Było z nami dwóch z Huciska. Godaliśmy się o tym, o co tamtych i o niczym. Stach nie toczył się nic ino suchot. Naros zerwał się z łafki i pado - chłopcy słuchajcie! Dzieciaki łoberwane i błose, niedoedzone, do skoły nimajom w cym iś, a piniondze lezom spłokojnie w stunni na Błorach. Chłódźmy i wybiyrymy je. Zodyn się nie łopiyroł ino się łocy wszystkim zaiskrzyły. Tak, idziymy jutro - zgłodziyli się wszyscy. Nie było dłuży na cło cekać. Na drugi dziń zacylimy kłopać. Kłopanie było łatwe bo piosek. Dołoncyli do nos i inni. Wyklopaliśmy wielgi dół. W samym środku płokozowały się cymbrzyny z drzewa, była stunnia. Cymbrzyny były całkiem zdrowe, ino wygły trochę przypróchniały. W stunni było pełno - cegło tam nie było? Były kłosci ludzi i kłoni, były siodła i inne rupiecie zasypane pioskieym. Ale my tło wszystko wytaszczyli na wiyrych. Jo wtedy do stunni, chciałem być bliży piniyndzy. W stunni ciasno, ale kłope. Wybiyłem piosek do wiaderka i płodowołem do góry. Tamci na głórze łodbiryli. Płotym do stunni włazyli inni, kłopali na zmianę. Ale jo byłem w stunni nojwiynicy. Łopuściliśmy się pryntkło na dół. A tu płokozowała się włoda i - kurzofka. Włoda wciskała się do stunni ze wszystkich str. A jo sie uwijom, wybiyrom do wiaderka piosek z włodom a tu nie ubywo. Na noc płosedem do chatupy. Złoska się umizguje. Nawet uduśiła mi dwa jojka, z pietruskom na maśle. Dziecioki już spały. A Zośka godo - Jaśku... zawsze mówiła mi „Stary”, dzisiaj płowiedziała mi nawet dwa razy Jaśku. Jaśku, a kupis mi nowe pantofelki, wiys do kłosciota. No dobrze, kupie ci pantofelki, ale ino do kłosciota. Na muzyke tło bedzies łotała w starych, ale nojpiyrw muse znojć piniondze.

Na drugi dziń tło samło. W stunni pełno wody, a jo kłope dali, ale nie ubywo. Włoda zimno, a my jezdeśmy blosa. Kto mo kamaski tło ino do kłosciota i na jarmak. Wołom żeby płodali śpic. Śpis miał ze dwa metry, zacynom żgać. Tamci na głórze łoblegli stunnie aż na dłołe płociymniało. A jo żgom. Namacolem antolek. Byłem pewny piniyndzy. Pełny antolek piniyndzy. Tamci na głórze naglom mnie i cło, cujes, som piniondze? A jo dali żgom. Płotym godom - nic tu nie cuje ino kurzofka i włoda się wcisko. Tamci się trochę łotsunili i w stunni się płowinniły. Sidem na wiaderku, zapolyłem skrynta i myślę. Piniondze w antółku som, tło pewne wiym. Ale jak je wyjmymy, płoleje się krew, bedom trupy. Myśle cło robić dali. Płotym wołom do góry, chłopcy wyciongnicie mie, bło w włodzie zim-

no, dłuży nimoge. Wygramolyłem się na wiyrych. Usiodłem na piosku i godom - kiepsko sprawa, piniyndzy nie nojdzimy, a nie nojdzimy bło ich tu nima. Wszyscy zaniemłowiły, a jo nie wydołem ze siebie wiynicy ani jedynego słowa. Rusyłem się z miejscy, a za mnem inni. Wszyscy roześli się kłozdy do swoi chatupy. I tak się zakończyło sukane piniyndzy w stunni na Błorach”.

Dalszą część tego zdarzenia przedstawił inny uczestnik w ten oto sposób:

„Bez względu na to czy pieniądze były w studni czy ich tam nie było, Jasiek postąpił bardzo rozsądnie i mądrze. Tak to oceniliśmy po czasie. Był on bardzo głęboko wierzącym i godnym zaufania człowiekiem. Kiedy wyszedł ze studni i powiedział, że nie ma tam pieniędzy nikt z nas nie wątpił czy mówił prawdę. Zresztą i tak wtedy nikt nie myślał rozsądnie i nikt z nas nie zastanawiał się nad tym w jakiej znaleźliśmy się sytuacji. Plan nasz był szaleństwem, z góry skazanym na niepowodzenie, o nieprzewidywanych konsekwencjach jakie mogły nastąpić. Chciwość zamydliła nam oczy i każdy myślał tylko o tym, aby jak najszybciej zdobyć upragnione pieniądze. Ale nad tym zastanawialiśmy się dopiero po pewnym czasie.

O „kopaniu” pieniędzy na Borach wiedziała już cała okolica, mieszkańcy innych wsi myśleli tak samo jak my. Tylko pieniądze. Zaraz wkrótce znaleźli się konkurenci. W miejscowości R. utworzyła się grupa ludzi, którzy obsadzili wzgórze od strony Ruski z zamiarem napadnięcia na poszukujących gdyby ci odkryli skarb. Druga grupa już z innej miejscowości (nazwijmy ją K-2) usadowiła się w lesie od strony Niwicy z podobnym zamiarem. Sytuacja stała się dość denerwująca i niebezpieczna. O przerwaniu poszukiwań nie było mowy, bo gdyby pieniądze były tuż, tuż? Kopiający podjęli wszelkie niezbędne środki ostrożności i opracowali plan strategiczny. Podzielili się na trzy grupy, z których pierwsza grupa miała kontynuować poszukiwania. Druga bojowa miała pomagać pierwszej w razie potrzeby przegnać intruzów. Trzecia grupa zwana lotną miała za zadanie obserwować teren i gdyby pokazały się jakieś pieniądze, pobiec i podpalić domostwa tych co czatowali od strony Niwicy. Czatuujący nie wiedząc jeszcze o pieniądzach pobiegliby ratować swój dobytek. Grupa bojowa rozprawiłaby się w tym czasie z tymi od strony Ruski. Wtedy dopiero szczęśliwcy z miejscowości K i H zabraliby bezpiecznie skarb, oddaliliby się bez szkód w swoje strony i tam go podzielili między siebie. Ale to była tylko teoria i nasza wyobraźnia. Przecież nikt z nas nie miał pewności czy znajdziemy pieniądze, a jeśli, to ile ich będzie. Nie były też ustalone zasady podziału. A krąg uczestników chętnych do podziału znacznie się powiększył. Nasuwało się wtedy dodatkowe pytanie...ilu dzielących się, mogło pozostać przy życiu po zakończeniu podziału? Takie i inne pytania nurtowały niejednego z nas, ale wtedy nikt o tym nie myślał, bo cel był jeden - pieniądze. Nad tym zastanawialiśmy się dopiero po latach, kiedy w długie wieczory spotykaliśmy się razem i rozmawialiśmy o skarbach, o strachach i o świetlikach zwodzących ludzi i wskazujących miejsca zachowanych pieniędzy”

Ciąg dalszy na następnej stronie >>>

Ciąg dalszy z poprzedniej str.

Powyższa historia rozegrała się w czasach mojego dzieciństwa. Po pewnym czasie od jej zakończenia chodziłem na Bory i dalej do lasów pilickich ze swoim ojcem. Od kapliczki w kierunku Pilicy biegła piaszczysta droga. Po prawej jej stronie naprzeciw kapliczki znajdował się potężny dół wykopany w litym piasku. Piasek rozgrzany w słońcu spływał strumieniami ze wszystkich stron do jego środka i dół stawał się coraz płytszy. Miejsce to oglądałem wiele razy. Nie widziałem tam studni, ani cembrowin, chyba, że zostały rozebrane, albo zasypane przez zlewający się piasek. Dół jest obecnie porośnięty lasem sosnowym, i służy dla wielu nieuczciwych ludzi za śmietnisko. Na podstawie znajdujących się tam „eksponatów” można stwierdzić, że odpady wrzucają do dołu osoby przejeżdżne i handlarze powracający z bazarów. Jest to tym bardziej nie stosowne, że odbywa się to na wprost i w bliskiej odległości od ołtarza i kapliczki. Miejsce to należałoby oznakować informacją i zakazem. Jest to przecież do pewnego stopnia miejsce historyczne, stanowiące zabytek. Uwagi kieruję pod adresem kompetentnych instytucji. Kapliczka i ołtarz znajdują się na terenie przynależnym do Kwaśniowa Górnego, a dół na terenie należącym do Krzywopłot. Jedno i drugie leży w granicach administracyjnych Gminy Klucze.

Wydaje się ponadto, że tablica informacyjna (mocno już przyniszczona) z herbem i napisem GMINA KLUCZE znajdująca się przy drodze do Huciska, ustawiona jest w niewłaściwym miejscu. Wyłącza ona znajdujące się na Borach obiekty z terenu Kwaśniowa Górnego i Krzywopłot, a tym samym z terenu Gminy Klucze. Faktyczna granica gminy znajduje się o kilkadziesiąt metrów od kapliczki dalej w kierunku północnym, a po prawej stronie drogi około dwa kilometry dalej tj. za górami Bydlińskimi. Jest to jednocześnie granica województwa Małopolskiego i Śląskiego.

Trzeba tu podkreślić, że Dziennik Zachodni (w Tygodniowym Dodatku Powiatowym w Zawierciu) z 5 stycznia 2001r. Nr. 1/41 zamieścił zdjęcie ołtarza polowego na Borach, bez jednego słowa komentarza i wskazania co to za obiekt i gdzie się znajduje. Zdjęcie jest otoczone treścią artykułu Anny Ślusarczyk pt. „Ocalenie przeszłości” Komisji Ochrony Cmentarzy Wojennych i Fortyfikacji przy Oddziale PTTK w Zawierciu.

Władysław Karolczyk

Kwaśniów Górny

Dwa baseny w gminie Klucze - дума czy nieporozumienie.

Jako mieszkańcy naszej gminy mamy do czynienia z wyjątkowym zjawiskiem w skali Polski, otóż w rejonie liczącym ok. 15000 mieszkańców nie posiadającym żadnych tradycji w pływaniu wybudowano dwa kryte baseny i jakby tego było mało w odległości 10 kilometrów od Klucza istnieją dwa inne tj. w Olkuszu, i od ubiegłego roku w Bukowni.

Dwa lata temu otwarto również basen w Zawierciu. Pod względem ilości basenów na liczbę mieszkańców powiat olkuski jest na pewno na pierwszym miejscu w Polsce, co bez wątpienia daje nam powody do dumy. I właściwie na tym stwierdzeniu mógłbym zakończyć ten artykuł, jednak powtarzane od czasu do czasu stwierdzenia, że dwa baseny w gminie to czyste nieporozumienie nakazują rozwinięcie tego tematu.

Zatem pozwolę sobie na kilka słów historii. Otóż starszy basen w Jaroszewcu wybudowany został na bazie istniejącego już basenu przeciwpożarowego, który przez wiele lat służył mieszkańcom jako odkryty basen kąpielowy w okresie letnim. Jednak funkcja do jakiej pierwotnie był przeznaczony dyskwalifikowała go pod względem bezpieczeństwa kąpielących. Narodził się więc pomysł utworzenia w tym miejscu krytej pływalni. Dzięki dużej determinacji i solidarności społeczeństwa wybudowano istniejący dzisiaj obiekt głównie nakładem pracy rąk mieszkańców Jaroszewca.

Drugi, o kilka lat młodszy basen przy Gimnazjum w Kluczach, jest mniejszy i wybudowany według współczesnych trendów budownictwa. Niewątpliwie jest to obiekt nowoczesny i ładniejszy od jaroszewickiego.

Na obu obiektach prowadzone są zajęcia w ramach godzin wychowania fizycznego, a w klasach I-III uczniowie objęci są podstawową nauką pływania. Z basenów korzystają też grupy z innych szkół naszej gminy, ale także i z odległych miejscowości z powiatu miechowskiego czy krzeszowickiego. Z obiektów korzystają również zakłady pracy. Zauważalne jest coraz większe zainteresowanie społeczeństwa pływaniem jako formą spędzania wolnego czasu. Dla wielu pływanie staje się dyscypliną elitarną na równi z narciarstwem czy tenisem ziemnym.

Na obydwu basenach pracuje wykwalifikowana kadra instruktorów pływania, a nad bezpieczeństwem kąpielących czuwają ratownicy wod-

ni. Tak więc od kilku lat my sami i nasze dzieci możemy w bezpieczny i nowoczesny sposób korzystać z obiektów, których mieszkańcy innych rejonów naszego kraju mogą nam tylko pozazdrościć.

Należy zauważyć, że na żadnym z basenów naszej gminy nie zdarzył się ani jeden przypadek utonięcia co wskazuje, iż kryte pływalnie są najbezpieczniejszymi kąpieliskami. Dodatkowo społeczeństwo nasze ma wyjątkowe szczęście i okoliczności stać się społeczeństwem wyedukowanym pływacko.

Poza powszechną nauką pływania uczniowie nasi w podstawowym stopniu poznają elementy ratownictwa i samoratownictwa tak ważnej sztuki zachowania się w wodzie w sytuacjach zagrożenia. W tym aspekcie możemy mówić o utilitarным znaczeniu pływania zauważonym i docenianym już w okresie starożytności. Tymczasem gdy słyszę komunikaty o kolejnym przypadku utonięcia to przyczyna jest tylko jedna: brak wiedzy pływackiej wyłączając oczywiście głupotę i alkohol.

Przy takich, wydawałoby się oczywistych argumentach trudno sobie wyobrazić, że można kwestionować sens istnienia dwóch basenów w tak małej gminie. Są jednak także głosy skrajnie odmienne od przedstawionych poglądów, mówiące że dwa baseny to wielkie nieporozumienie, że pochłaniają one dużą część funduszy gminy nie pozwalając na realizację innych ważnych zadań. Trudno nie zgodzić się i z takimi poglądami. Jednak oba baseny już istnieją, pomysł i decyzje o ich budowie zapadały w innym okresie i innych realiach ekonomicznych państwa. Dyskusowanie o sensie ich istnienia wydaje się być nonsensem. Uważam, że lepiej byłoby uczynić z takiej sytuacji walor turystyczny, towar eksportowy, który może sprowadzić turystów do naszej gminy, co z powodzeniem stosują już inne gminy widząc w rozwoju turystyki sposób na ożywienie gospodarki i zmniejszenie bezrobocia. Jeśli idzie o koszty utrzymania basenów, to w tym przypadku należy je uznać za cenę zdro-

wia i życia naszych dzieci i nas samych, a ile jest ono dla nas warte ocenimy sami.

A oto kilka opinii naszych mieszkańców na temat istnienia dwóch pływalni w gminie Klucze zebranych przez uczniów klasy I D kluczewskiego gimnazjum:

- Co Pani sądzi o dwóch krytych pływalniach w tak małej gminie jak gmina Klucze?

- Uważam, że w naszej gminie są potrzebne baseny. Nie mam nic przeciwko temu, żeby były dwie pływalnie. Im więcej, tym lepiej.

Mieszkanka Klucz.

- Według mnie dwa baseny to nie-dużo jak na gminę Klucze. Młodzież i dzieci powinny uczyć się pływać, a gmina ma do tego warunki.

Mieszkanka Chechła.

- Co pan sądzi o powszechnej nauce pływania?

- Całkowicie popieram naukę pływania w szkole. Dzięki temu młodzież nie musi chodzić nad stawy gdzie jest niebezpiecznie. Na basenie zawsze czuwa ratownik.

Mieszkaniec Klucz.

- Co Ci daje basen?

- W wolnym czasie spędzam tam czas, zawsze korzystam z okazji gdy wejście jest darmowe. Wcześniej, kiedy jeszcze nie było basenu w Kluczach jeździłem do Jaroszewca raz na jakiś czas. Teraz jestem na basenie 2-3 razy w tygodniu.

Uczeń z Ryczówka.

Sondę przeprowadziły:

Magda Kowala, Ola Walasek.

Grzegorz Kaliś.

P.S.

Artykuł ten oddaję do druku w dniu gdy na basenie w Jaroszewcu odbyły się zawody gminne w pływaniu, w których uczestniczyło ponad 100 uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjów gminy Klucze. Rywalizacja młodych zawodników była bardzo zacięta, a atmosfera wspaniała.



STRONA GIMNAZJUM KLUCZE

KLASY DZIENNIKARSKIEJ

„Jak to jest z nami - nastolatkami” - czyli prawda o nas samych

Jesteśmy nastolatkami, ale uważamy się za dorosłych. Nazywamy się „Młodzieżą”. Czy to na pewno określenie dla nas??? Dla ludzi którzy mają zaledwie naście lat?

Pijemy alkohol, palimy papierosy i trawę, a nawet coraz częściej zdarza nam się sięgać po narkotyki. Wywołujemy niepotrzebne bójki i szukamy zaczepki. Demolujemy miejsca publiczne i jesteśmy z tego powodu bardzo dumni i zadowoleni. Ale czy ty kiedykolwiek, młody człowieku, próbowałeś znaleźć się na miejscu tych starszych ludzi, którzy mają doświadczenie i wiedzą, że Ty popełniasz takie błędy? Czy próbowałeś zrozumieć ich reakcje na nasze codzienne zachowanie?

Zastanów się czasem przed sięgnięciem po puszkę piwa albo kieliszek wódki. Czy warto? Zadać sobie konkretne pytanie: Co to da? Dlaczego sięgam po alkohol i papierosy? Czemu zamiast piwa nie piję Coli? Dlaczego, kiedy ktoś mi proponuje alkohol nigdy nie odmawiam?

Nastolatku, powiedzmy, że idziesz na imprezę do kumpla i w połowie balangi film ci się urywa, a to oczywiście za sprawą alkoholu. Resztę prywatki prześpisz, a następnego dnia będziesz miał kaca. Pomyśl logicznie: czy nie lepiej by było nie pić i bawić się świetnie do białego rana? A nazajutrz wspominać z kumplami wyjątkową imprezę?

Cóż... sam zrobisz, co zechcesz. Ale często nie zdajesz sobie sprawy z konsekwencji. Wiedz, że twoje postępowanie nie zostanie pochwalone przez tych, którzy mają odrobinę rozsądku.

A wracając do palenia: Zanim zaczniesz, pomyśl o skutkach! Dobrze wiesz, że masz do wyboru: Palenie albo swoje zdrowie. Wyobraź sobie, że całujesz ukochaną osobę,

która oczywiście pali! Czy sprawia ci to przyjemność? Sądzę, że te gorące pocałunki można przyrównać do całowania popielniczki! Zastanów się! Wybór należy do Ciebie. Nie myśl, że ten artykuł był pisany przez osobę starszą, którą to wasze zachowanie denerwuje. Ja mam, tak jak ty, naście lat i piszę o tym, co mi przeszkadza. Nie sądzę, że jestem spokojną, cichą myszką, która pisze, co jej każe. Piszę, co chcę i tak jak Ty lubię, dobrą zabawę w gronie znajomych.

I jeszcze jedno. Zgodnie stwierdzą starzy oraz młodzi: „Że palenie i na kieszeń szkodzi”.

Co ty na to nastolatku ???

NEJA

„Dobrem natury jest zgodzić się z naturą i stosownie do niej żyć”

Cycon

„Pionierzy wiosny”

Kiedy ziemia uwalnia się ze śnieżnego całunu, a dzień staje się nieco dłuższy, przyroda budzi się ze snu. Luty - to jeszcze nieodpowiednia pora do rozpoczęcia wegetacji. Jednak w zacisznych i nasłonecznionych miejscach ilość energii słonecznej jest na tyle duża, by tchnąć życie w uspioną do tej pory leśzczynę. Zakwitła jako pierwsza.

Żółtawe bazie o długości ok. 5cm to kwiatostany męskie. Żeńskie mają kształt pączków z dwoma czerwonymi kitkowatymi wypustkami. Leszczyna kwitnie od połowy lutego i w marcu. Jej pyłek należy do pierwszych, które zbierają pszczoły. Bardziej popularna jest kwitnąca w marcu wierzba Iwa. Jej męskie kwiatostany w postaci żółtych, puszystych kotek są symbolem wiosny i Świąt Wielkanocnych. Puszyste bazie to również motyw świątecznych pocztówek, a wierzbowe gałązki to ozdoba naszych stołów. Biada takiej wierzbie, która znajduje się na drodze wiosennych spacerowiczów. Nie tylko zostanie zeszpecona, ale zdewastowana i okaleczona. Nie do rzadkości należą połamane gałązki, rzucone nieopodal krzewu, z którego zostały wybrane, tylko dlatego, że tuż obok były ładniejsze. A przecież wystarczy tylko ostry nóż, aby bez szkody dla krzewu uciąć 2-3 wierzbowe różgi. Ale czy warto? Po paru dniach przebywania w wazonie w pokojowej temperaturze tracą na swojej urodzie.

Pamiętamy, że leszczyna oraz Iwa pełnią ważną rolę w środowisku. Ich kwiaty należą do pierwszych, jakie odwiedzają wiosną pszczoły.

Nieco później w marcu i kwietniu swoimi kwiatami w postaci baziok pyszną się topola czarna, topola osika, olsza, topola biała, olsza czarna i brzoza brodawkowa.

Źródło „PRZYRODA POLSKA”

Autor: DNA

„Alkohol i młodość”

Polskie prawo zabrania sprzedawania i podawania alkoholu osobom nieletnim, ale...

Gdy ma się kilkanaście lat można bez problemu kupić piwo, wino lub wódkę. ...setki razy koledzy namawiają, zachęcają, kuszą, żeby napić się alkoholu. Mówią: „nic ci nie będzie”

„to czysta przyjemność”

„pokaż, że jesteś na luzie”...itd.

Pamiętajcie jednak, że:

ALKOHOL jest substancją chemiczną!

Znajduje się w piwie, winie i wódce.

Zawsze tak samo działa.

Alkohol jest realnym zagrożeniem dla młodego człowieka bo:

- zaburza zdolność do uczenia się
- hamuje rozwój uczuciowy i intelektualny
- zmniejsza szansę osiągnięcia celów życiowych
- zwiększa ryzyko uzależnienia się od niego

Upijanie się nastolatków bywa przyczyną:

- konfliktów z prawem i rodzicami
- wypadkami, zachorowaniami i śmiercią
- stawianiem się ofiarą przestępstw
- ryzykownym seksem
- konfliktami, bójkami

Etanol działa toksycznie, zatruwa biologiczne środowisko Twojego młodego organizmu.

Pedagog szkolny - Anna Bokalska

Dzień Myśli

W tym dniu harcerze i harcerki z drużyny im. G. Woźnicy - Hardego włączyli się do ogólnopolskiej „Akcji Grosik”. Za zebrane wtedy pieniądze kupowany jest sprzęt medyczny do Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

Budowle CZD powstałe w latach sześćdziesiątych z inicjatywy pisarki Ewy Szelburg-Zarembiny, która zaproponowała wzniesienie pomnika - szpitala upominającego bohaterstwo i martyrologię dzieci w latach II wojny światowej. ZHP aktywnie poparło ten pomysł i od 30 lat jest honorowym członkiem społecznego Komitetu Budowy, a obecnie Komitetu Wspierania Centrum Zdrowia Dziecka. „Akcja Grosik” jest jedną z form działania. W tym roku celem zbiórek jest zakup pomp infuzyjnych dla dzieci z niewydolnością wątroby.

Zuchy i harcerze przekazują swoje drobne grosiki z kieszonkowego lub samodzielnie zarobione. Zbierają pieniądze wśród przyjaciół i ich rodzin, a nie przypadkowych ludzi na ulicy. W tym roku nasi harcerze zebrali 63zł i 71gr.

„Smutek dzielony z drugą osobą jest połową smutku, radość dzielona z kimś drugim jest podwójną radością”.



STRONA GIMNAZJUM KLUCZE

KLASY DZIENNIKARSKIEJ

Ocalić od zapomnienia

„...Różnymi sposobami usiłowano złamać Cię fizycznie i moralnie.

Obedrzeć z godności osobistej – rzucić na kolana. Wmówić przyznanie się do niepopelnionych win...”

Kapitan Gerard Woźnica ps. „Hardy” urodził się 15 września 1917 roku w małej wiosce Jankowice. Ukończył Szkołę Podoficerską dla Małolentów w Koninie. Hardy dowodził największym oddziałem partyzanckim „Surowiec” działającym na Śląsku, a należącym do 23 dywizji piechoty AK. 25 stycznia 1945 roku, po tym jak na zlecenie władz sowieckich została przeprowadzona „Akcja Burza”, batalion złożył broń i przestał istnieć. Jego dowódca, kapitan Hardy tak jak wielu innych Ak – owców nie zaznał spokoju po wojnie.

Aresztowany przez komunistów przebywał w więzieniu. Po wielu przygodach wrócił do Klucza. Później zamieszkał w Poroninie. Zmarł w 1981 roku w wieku 64 lat.

14 lutego minęła dwudziesta rocznica jego śmierci. Dla uczczenia tej rocznicy harcerze z nowopowstałej drużyny obrali za swojego bohatera kapitana Gerarda Woźnicę „Hardego”. Od czterdziestu lat na terenie gminy klucze odbywa się rajd „Szlakiem walk oddziału Hardego”, w którym biorą udział dzieci i młodzież z całego powiatu olkuskiego.

DNA

Nasza korespondentka z Niemiec przedstawia nam swoją szkołę.

Zgodnie z rozmową z Waszą Panią nauczycielką, postaram się być Waszą korespondentką z Niemiec. Chciałabym się przedstawić:

Nazywam się Juliana Buras, mam 12 lat, mieszkam w Lubece. Chodzę do Quinty gimnazjalnej (6 klasy). Mam młodszą siostrę. Po sześciotygodniowych wakacjach rozpoczęłam szkołę. W drugiej klasie gimnazjalnej doszedł mi nowy przedmiot – historia. W tej chwili mamy 30 godzin w tygodniu. Sport ćwiczymy na stadionie sportowym, a od listopada do kwietnia na sali gimnastycznej. Naszą szkołę remontujemy i w związku z tym mieliśmy bieg dla sponsorów.

Za kilometr płacono każdemu dziecku różną kwotę. Niektóre moje koleżanki przebiegły 30 kilometrów. Nasza klasa zebrała 850DM, równocześnie przebiegliśmy najwięcej kilometrów w całej szkole. W moim roczniku są 3 klasy muzyczne i 2 klasy ogólne. W naszym gimnazjum co dwa lata zmieniają się „szyki” tzn. komplet

naszych nauczycieli. Tworzone są klasy, w których dzieci uczą się drugiego obcego języka, albo francuskiego, albo łaciny. Po dwóch latach dochodzi trzeci język obcy albo łaciński, albo francuski, albo hiszpański i zmiana szyków. W sumie gimnazjum trwa 9 lat.

Opisałam Wam na bieżąco, co się dzieje u mnie w szkole i czekam na Wasze pytania. Co Was jeszcze interesuje? Wasza korespondentka z Lubece:

Juliana

Słowa mogą koić albo ranić.

Za pomocą słów można wyrazić wiele uczuć, np. zadowolenie, złość, nienawiść. Z każdym człowiekiem można rozmawiać w różny sposób. Najlepiej tak zaplanować wypowiedź, aby nie zranić tej drugiej osoby.

Trzeba dwa, a najlepiej trzy razy pomyśleć, zanim się coś powie. Zła lub źle podana wypowiedź może spowodować niechęć osoby, z którą rozmawiamy do nas. Można przez to stracić nowo poznanego przyjaciela lub po prostu pokazać się w złym świetle. Za każdym razem, gdy chcemy komuś coś powiedzieć na temat jego osobowości, bądź charakteru, należy się zastanowić, czy każdy z nas chciałby usłyszeć coś takiego. Jeżeli mamy dla kogoś złą wiadomość, najlepiej gdy podamy ją w dobry i łagodny sposób. Taka wiadomość, gdyby była podana w zły sposób, mogłaby przygnębić człowieka na cały dzień. Ale nie można też człowiekowi mówić samych komplementów, gdyż wtedy osoba ta mogłaby pomyśleć, że skoro jest tak chwalona, to musi być we wszystkim najlepsza. Jest to okłamywanie. A jeżeli ktoś inny powie tej osobie, jak jest naprawdę, może to wywołać u niej uczucie złości, które będzie skierowane do prawiącego komplementy.

Powinniśmy każdemu człowiekowi mówić o jego wadach i zaletach właśnie w tej kolejności, gdyż wiadomości o wadach przygnębiają, ale zmuszają do pracy nad sobą, a wiadomości o zaletach poprawiają humor. Do każdego człowieka powinniśmy się zwracać z życzliwością bez względu na to, jaką wyznaje religię, jaki jest jego kolor skóry i jakie są poglądy polityczne. Człowiek ma swoje zdanie, ale także musi liczyć się ze zdaniem innych, aby nie zniechęcić innych do pracy. W dialogach nie po-

winniśmy przerywać osobie wypowiadającej się. Mogłoby to spowodować kontreakcję tej osoby i ignorowanie naszych spostrzeżeń.

Niektórzy ludzie za pomocą słów próbują zjednać sobie dla siebie zwolenników. Przykładem tego mogą być wybory prezydenckie. Kandydaci chcą przekonać jak najwięcej obywateli swoimi programami wyborczymi i planami na przyszłość. Podobnie było w starożytnej Grecji, gdzie przed wyborami do rady najwyższej kandydaci przedstawiali plany i swoje umiejętności wysławiania się.

Pisząc o słowach, które ranią, muszę też wspomnieć o słowach w prasie i innych mediach. W ostatnich latach utworzył się nowy kierunek dziennikarstwa, tzw. dziennikarstwo drapieżne. Z nim związani są paparazzi. Dziennikarze szukają sensacji na temat ludzi show-bisnesu i polityki, czasami podają niesprawdzone informacje na ich temat, aby uzyskać rozgłos i zwiększyć nakład gazety. Reporterzy zyskują tylko pieniądze, a osoby, o których piszą, pokazywane są najczęściej w złym świetle, co często bywa to przyczyną ich zmartwień, a czasem nawet osobistych tragedii.

Moim zdaniem każdy człowiek potrzebuje ciepłych słów w chwilach zmartwienia, które go pocieszą. Potrzebne jednak są słowa, które muszą czasami „obudzić” człowieka. Taką wypowiedzią może być uwaga na temat sposobu pracy lub traktowania innych.

G P

Sportowe sukcesy

6 lutego w Bydlinie został rozegrany gminny turniej tenisa stołowego. Bardzo dobrze spisały się zawodniczki z Gimnazjum w Kluczach zdobywając 1-sze miejsce w turnieju drużynowym. Wygrały one wszystkie pojedynki z drużynami z Bydlina nie oddając nawet jednego seta.

Skład I-szej drużyny tworzyły Justyna Stanek i Anna Porębska, II - Agnieszka Wasiuta, Aneta Majewska. W turnieju drużynowym chłopców w składzie Jakub Głanowski i Dominik Guzy zdobyli II miejsce.

W rozstrzygnięciu turnieju indywidualnym w tenisie stołowym dziewczęta z Gimnazjum w Kluczach były również bezkonkurencyjne. Nasze reprezentantki: Justyna Stanek, Anna Porębska, Agnieszka Wasiuta, Aneta

Majcherska zdobyły I - IV. W turnieju chłopców II miejsce zdobył Jakub Głanowski, IV Dominik Guzy. Sukcesy tenisistów napawają optymizmem i zachęcają do dalszych rozgrywek na wyższym szczeblu.



STRONA GIMNAZJUM KLUCZE

KLASY DZIENNIKARSKIEJ

HARCERZEM JEST SIĘ PRZEZ CAŁE ŻYCIE

Druhna Ewa Siwińska pracuje w szkole. Raz w tygodniu organizuje zbiórki dla uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum. Pomaga harcerzom zdobyć wiedzę, która będzie służyć im przez całe życie.

* Kiedy zaczęła się pani przygoda z harcerstwem?

Z harcerstwem pierwszy raz spotkałam się w szkole podstawowej. Był to rok 1964. Wtedy w każdej szkole istniało harcerstwo. Pamiętam, że w dniu ślubowania, koło swojej szkoły zakopaliśmy pudełko, w którym znajdowała się rota i nasze podpisy. Nieraz zastawiałam się nad odkopaniem tej pamiątki. Do zuchów należałam bardzo krótko. Dopiero w szkole średniej ponownie zajęłam się harcerstwem. Były to czasy, w których młodzież musiała należeć do jakiejś organizacji. Z mojej klasy nikt nie chciał się zapisać do ZMS (Związku Młodzieży Socjalistycznej). Wówczas nasza koleżanka zaproponowała, abyśmy założyli drużynę harcerską. Wtedy przez cztery lata byłam zastępową.

* Jak wtedy wyglądała pani praca?

Założyliśmy teatrzyk kukielkowy i w różnych szkołach wystawialiśmy przedstawienia dla najmłodszych. Chodziliśmy też na rajdy, a największym był Rajd Świętokrzyski, na który przyjeżdżali wtedy harcerze z całej Polski. Harcerze odbudowali również stare miasteczko, powstałe jeszcze za czasów Kazimierza Wielkiego. Gdy podjęłam pracę w małej wiejskiej szkole, wtedy również założyłam drużynę. Ten czas wspominam bardzo miło. Dla dzieci, które pracowały w polu i pomagały rodzicom, zbiórki były chyba największą przygodą. Dyrektor miejscowej szkoły przydzielił im stary budynek a dzięki rodzicom, którzy nam pomagali, powstała harcówka. Później pracowałam w Olkusz. Tutaj działała 15 Drużyna Harcerska im. Gerarda Woźnicy „Hardego”. Ciekawostką jest to, iż nie pozwolono zarejestrować pełnej nazwy, ponieważ jak wiadomo Gerard Woźnica był AK-owcem. Byłam bardzo blisko związana z tą drużyną, chociaż nie pełniłam żadnej funkcji. Harcerze z 15-ki byli inicjatorami wielu rajdów min. Rajdu Bohaterów Powstania Styczniowego, który odbywał się przez wiele lat, jak również Rajdów Dnia Dziecka.

* Czy z chęcią brała pani udział w rajdach i obozach?

Uwielbiałam chodzić na różne wycieczki. Były one dość często organizowane i zazwyczaj trwały kilka dni. Do harcerzy należało opracowanie trasy i czuwanie na przebiegiem rajdu. Było to ciekawe doświadczenie gdyż poznawało się wielu miłych ludzi. Nie zważaliśmy wtedy na warunki, a spało się w stodołach na sianie i przykrywało kocami, bo tylko nieliczni posiadali wtedy śpiwory. Posiłki przygotowywaliśmy sami.

* Obecnie pracuje pani w szkole w Kluczach. Skąd narodził się pomysł, aby tutaj zająć się harcerstwem?

Na kilka lat rozstałam się z harcerstwem. Jednak zawsze marzyłam, aby powrócić do tej organizacji. Od dwóch lat chciałam założyć drużynę har-

cerską, która przyjąłaby imię Gerarda Woźnicy. Zauważyłam, że na terenie Klucza nie ma (oprócz Rajdu Szlakiem Walk Oddziału) po nim żadnego śladu. Chciałabym przypomnieć tę piękną postać Wam - Młodym. Poznać Was z żyjącymi jeszcze Partyzantami.

* Z pewnością jest to trudne przedsięwzięcie. Czy ktoś pani pomaga?

Pomagają mi: pan Dariusz Zub, opiekunem jest także pan Marcin Sołtysik. Również ksiądz Krzysztof Pasek z miejscowej parafii, który kiedyś należał do zuchów, zaofiarował nam swoją pomoc. Również byli żołnierze AK zobowiązali się przekazać nam swoje pamiątki. Nawiązaliśmy również kontakt z żoną Gerarda Woźnicy, która mieszka obecnie w Poroninie.

* Ile razy w tygodniu organizowane są zbiórki. Jak wyglądają i co robi młodzież w tym czasie?

Spotykamy się całą drużyną raz w tygodniu we wtorki. Obecnie drużyna liczy 26 harcerzy i harcerek, którzy pracują w 4 zastępach. Działamy od niedawna i jeszcze nie było przyrzeczenia, któremu to poświęcamy najwięcej czasu. Chcieliśmy, aby przyrzeczenie odbyło się w maju. Obecnie poznajemy historię i tradycję harcerską oraz prawo harcerskie.

* A plany na przyszłość?

Przede wszystkim musimy urządzić harcówkę. Natomiast w wakacje zamierzamy organizować kilkudniowe biwaki. Chciałabym także założyć drużynę zuchową, ponieważ każdy harcerz powinien zaznajomić się z organizacją, już od najmłodszych lat, aby nie ominął żadnego szczebla w poznawaniu harcerskich tradycji.

* Czy praca w tym charakterze wymaga dużego poświęcenia i odpowiedzialności?

Ja bardzo lubię to, co robię. Wszystko, czym się zajmuję, robię z własnej woli, więc nie można tego nazwać poświęcaniem. Natomiast ta praca wymaga dużej odpowiedzialności, bo to ja przecież w dużym stopniu odpowiadam za ich rozwój. Sama też muszę postępować zgodnie z prawem harcerskim, a czasami jest to trudne.

* Czy to zajęcie wnosi coś szczególnego do pani prywatnego życia?

Moja rodzina jest od dawna związana z harcerstwem. Mąż również należał do tej organizacji. Często rozmawiamy na ten temat w domu i na pewno na wszystkich ma to pozytywny wpływ.

* Dziękuję za rozmowę i życzę samych sukcesów w dalszej pracy.

Wywiad przeprowadziła-

Klaudia Parcz

Kronika kryminalna



1.02.2001r.

w Kluczach na ulicy Bolesławskiej miał miejsce wypadek drogowy. Na łuku drogi doszło do zderzenia pojazdów Żuk z samochodem osobowym marki Peugeot w wyniku czego na miejscu poniósł śmierć pasażer samochodu osobowego, a pasażer Żuka doznał obrażeń ciała i pozostał w szpitalu w Olkusz.

5.02.

mieszkaniec Jarosławca powiadomił KP Klucze o włamaniu do kasy biletowej przy stacji PKP w Jarosławcu. Sprawcy dokonali kradzieży radia i czajnika.

5.02.

NN sprawca z nie zamkniętego samochodu osobowego marki Cinqueceto zaparkowanego na posesji w Ryczówku dokonał kradzieży radioodtwarzacza marki Panasonic oraz dwóch sztuk głośników samochodowych. Straty wynoszą około 1000 zł.

7.02.

KP Klucze został powiadomiony o włamaniu do budynku szkoły podstawowej w Bydlinie. Sprawcy po uprzednim wybiciu szyby w drzwiach wejściowych dostali się do środka gdzie kolejno włamywali się do poszczególnych pomieszczeń i w efekcie dokonali kradzieży między innymi dwóch komputerów, drukarki laserowej, dwóch maszyn elektrycznych do pisania - łączna suma strat wynosi około 5.400 zł.

13.02.

KP został powiadomiony o kradzieży z włamaniem do magazynu na terenie Zakładów Wapienno - Piskowych SILIKATY. NN sprawcy po uprzednim wybiciu szyby dostali się do środka magazynu skąd skradli kable i przewody miedziane o ogólnej wartości około 6.000 zł. W wyniku podjętych czynności część skradzionego mienia odzyskano.

14.02.

w Chechle dokonano pobicia 19-letniego mieszkańca Błędowa. Na miejscu wezwano pogotowie z ZOZ Olkusz. Pokrzywdzony po opatrzeniu raz w szpitalu w Olkusz został zwolniony do domu.

27.02.

w Ryczówku na ulicy Kwaśniewskiej miał miejsce rozbój na mieszkańcu Huciska. Sprawca używając przemocy poprzez uderzenie i kopanie oraz grożąc pozbawieniem życia dokonał kradzieży torby foliowej z zawartością żywności w postaci wędlin oraz alkoholu - wódki i piwa. Straty wynoszą około 90 zł. W wyniku bezpośrednio podjętych czynności funkcjonariusze KP dokonali ustaleń i zatrzymania sprawcy przestępstwa, którego osadzono w PIZ KPP Olkusz. Mienie odzyskano w części - bez alkoholu.

UWAGA!

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki budowlanej z Nr 2/103 ECHA KLUCZ nadesłali i nagrody wylosowali Władysław Karolczyk z Kwaśniowa Górnego i Kazimierz Mędrak z Bydlina. Hasło brzmi: „Święto Kobiet”

„Pod gwieździstym nieboskłonem”

Dnia 16 stycznia 2001r. Uczniowie klas Vb, Vlb Szkoły Podstawowej w Kluczach odbyli wycieczkę do Planetarium Śląskiego w Chorzowie. Wyjazd ten zorganizowany został przez panią od przyrody-Monikę Madajewską-Pandel.

Podczas dwóch jednogodzinowych seansów uczniowie bacznie obserwowali odtworzony na sklepieniu kopuły obraz nieba w różnych porach roku. W czasie, gdy niewidoczny lektor opowiadał zrozumiale o ruchach Słońca na niebie, widownie z ciekawością spoglądali na ciągle zmieniający się nieboskłon.

Podczas pobytu w Chorzowskim Parku odwiedzano też Stację Meteorologiczną prowadzoną przez pracowników naukowych UŚ-u. Tam dowiedzieliśmy się o tajnikach pogody i klimatu w Polsce i na Świecie. Uczniowie zwiedzili również Obserwatorium Astronomiczne, w którym pracujący tam człowiek opowiedział o największej w Polsce komicie.

I to jeszcze nie był koniec naszej wycieczki.

Z Chorzowa udaliśmy się do Katedry w Katowicach - Panewnikach, gdzie znajduje się jedna z najładniejszych ruchomych szopek w Polsce - dostępna do zwiedzania cały rok, natomiast druga umieszczona jest w ołtarzu tejże Katedry i zachwyca swoim pięknem oraz wielkością.

Katedra ta znajduje się pod opieką Zakonu Franciszkanów. Oprowadzając nas jeden z braci Franciszkanów pokazał nam Muzeum Misyjne - gdzie zgromadzone są pamiątki z różnych zakątków świata.

Ciekawym wszystkim uczniom wycieczka bardzo się podobała i na pewno na długo ją zapamiętają. A może któryś z nas połączy bakcyła astronomii?

Bernadetta Semerdziejew, Kl. VI „b”



KOMUNIKAT

W dniu 6 marca br LKS Legion Bydlin zorganizował mistrzostwa Bydlina w grze deblowej w tenisie stołowym.

W turnieju startowało 9 par, w tym jedna dziewczyna - Karolina Kulawik, która w parze z Krzysztofem Grzanką zajęła 7 miejsce. Grano systemem do dwóch porażek.

Wyniki:

1. para Sułkowski Karol - Sułkowski Sylwester
2. para Pandel Tomasz - Szymczyk Marcin
3. para Kulawik Andrzej - Kaziród Antoni
4. para Mędrek Henryk - Kozioł Tomasz

Turniej ten po raz pierwszy pokazał tryumf młodości nad rutyną i doświadczeniem: dwa pierwsze miejsca zajęli zawodnicy juniorzy.

Eugeniusz Kulawik

Sportowe ferie

w Kluczach

Na sportowo spędziła w tym roku zimowe ferie dzieci i młodzież z gminy Klucze. Szereg imprez przygotował dla nich Gminny Ośrodek Kultury wraz z miejscowymi klubami sportowymi - w Bydlinie, Jaroszwcu i Kluczach.

Sportowe turnieje rozpoczęły się w Kluczach już 4 lutego, bowiem w tym dniu na sali gimnastycznej szkoły podstawowej w Kluczach odbył się mecz piłki siatkowej. Zmierzyły się w nim szkolne drużyny w dwóch kategoriach wiekowych - gimnazjaliści i uczniowie szkół średnich. Wśród młodszych zawodników - uczniów gimnazjum - startowały tylko dwie drużyny, obie z Klucz. Zwyciężyli siatkarze w składzie: Bartosz Sadkowski, Mariusz Wierdak, Tomasz Choiński, Kinga Żurek, Martyna Banasik i Monika Tomsia. Natomiast w kategorii starszej wygrali zawodnicy z Bydlina w składzie: Janusz Adamski, Roman Locha, Damian Locha, Andrzej Kulawik, Andrzej Mól i Krzysztof Grzanka.

Natomiast w turnieju koszykówki „Triobasket”, który odbył się 6 lutego, w kategorii gimnazjalistów zwyciężyła drużyna „Gimnazjum Klucze” w składzie: Jakub Kaliś, Paweł Dziatłowicz i Mariusz Wierdak. Spośród uczniów szkół średnich najlepiej zagrali: Marcin Kocjan, Rafał Pałka, Paweł Wołkiewicz i Marcin Kruszek - drużyna grająca pod nazwą „Bez Nazwy”.

Zarówno mecze piłki siatkowej jak i koszykówki odbyły się na sali gimnastycznej w szkole podstawowej w Kluczach. Te widowiskowe turnieje jak zawsze dostarczyły wielu emocji zgromadzonemu kibicom. A samym zawodnikom, oprócz dobrego przygotowania i sportowego zacięcia, nie brakowało też poczucia humoru, zwłaszcza jeśli chodzi o nazwy zespołów. Może warto byłoby wprowadzić dodatkową kategorię przyznawania poszczególnych miejsc, na przykład na najzabawniejszą nazwę grającej drużyny? Czy zwyciężyłby „Pokemony”, „Wilki”, „gang Zielonych Ludzików”, a może „UFO”? (tak na marginesie - to czy ta ostatnia nazwa pochodzi od niezidentyfikowanych obiektów latających czy może słynnych ostatnio środków odurzających?). Ja stawiam na „Gang Zielonych Ludzików”.

Badzo wielu uczestników zgromadziły zawody w tenisie stołowym, które rozegrano w sobotę 10 lutego w Bydlinie. Tenisiści wystąpili aż w sześciu kategoriach wiekowych. Pierwsze miejsca wśród dziewcząt zdobyły:

Beata Adamaszek z klubu sportowego w Jaroszwcu (kategoria młodzieńcza), Agnieszka Wasiuta z Jaroszwca (kadetki), Kinga Kulawik z Bydlina (juniorzy) oraz Marta Śwędzioł z Jaroszwca (seniorzy). Wśród panów najlepiej wypadli: Karol Osowski z klubu sportowego „Legion” w Bydlinie (kategoria młodzieńcza), Sylwester Sułkowski, również z Bydlina (kadeci), Sebastian Gamrot z Kolbarku (juniorzy), Marcin Barczyk (w kategorii seniorów), Mirosław Macek z Jaroszwca (seniorzy starsi) oraz Janusz Gardela z Klucz (w kategorii oldbojów).

W Jaroszwcu natomiast odbyły się dwie imprezy - turniej szachowy oraz zawody pływackie. Uczestnicy turnieju szachowego podzieleni zostali na kilka kategorii wiekowych. Wśród uczniów szkół podstawowych pierwsze miejsca zajęli: Justyna Raczyńska z Jaroszwca i Jakub Morawiec z Klucz, natomiast spośród gimnazjalistek najlepiej wypadła Katarzyna Poznańska z Jaroszwca, która wielokrotnie reprezentowała swoją miejscowość na zawodach krajowych. W kategorii szkół średnich zwyciężyli: Karolina Kaziród z Bydlina i Leszek Bechciński z Klucz.

Wśród uczniów szkół podstawowych, którzy startowali w zawodach pływackich pierwsze miejsca zajęli: Karina Kulawik z Kwaśniowa, Karol Matysek i Jakub Morawiec z Klucz. Z gimnazjalistów najlepiej popłynął Bartosz Sadkowski z Klucz. Oprócz mieszkańców gminy Klucze w zawodach wzięła także udział krakowska młodzież z zimowiska w Jaroszwcu. Wśród gości pierwsze miejsca zajęli: uczennica szkoły podstawowej Karolina Lewandowska oraz gimnazjalista Piotr Iwiński.

Podobnie jak w latach ubiegłych, także i w tym roku ze względu na warunki pogodowe nie odbyły się zawody narciarskie, które planowano zorganizować na stoku z wyciągiem w Jaroszwcu. Brak zimy dokuczał jednak wszędzie - i na zakopiańskiej Uniwersjadzie, gdzie trasy zjazdów musiały być sztucznie dosnieżane (zwożono także śnieg z wyższych partii gór!) i w innych znanych ośrodkach narciarskich.

Rafał Jaworski

Przedszkole w Kluczach zaprasza



Mamy prawo powiedzieć o sobie, że jesteśmy dobrzy. Świadczą o tym nagrody dla placówki i jego kadry. Nauczycielki tu pracujące ukończyły studia wyższe z zakresu pedagogiki a także studia podyplomowe. Mają kwalifikacje logopedy, oligofrenopedagoga oraz do zarządzania oświatą. Mamy prawo powiedzieć, że jesteśmy dobrzy - świadczymy wysoki poziom usług edukacyjnych ale przede wszystkim ofiarujemy dzieciom dużo ciepła, radości i życzliwości.

Ciągle się doskonalimy i zdobywamy najnowszą metodykę wykorzystujemy w pracy dydaktycznej. Nasze imprezy środowiskowe integrują całe społeczeństwo naszej wsi. Współpracujemy z wszystkimi pracownikami GOK, zapraszamy wielu artystów, organizujemy spotkania z ciekawymi ludźmi.



Przedszkole nasze jest przyjazne rodzinie - prowadzi zajęcia otwarte. Organizujemy szereg imprez przy współudziale Rodziców, Babć i Dziadków. Jesteśmy otwarci na sugestie i propozycje, wprowadzamy innowacje pedagogiczne. Chcemy stworzyć dziecku jak najlepsze warunki rozwoju.

Przyjdź, zobacz, pytaj wśród znajomych.

Wiemy, że jesteśmy dobrzy, ale ciągle chcemy być lepsi.

Z Wami uda się to na pewno !



Zapisy dzieci do przedszkola na rok 2001-2002 już od kwietnia !

Karty zapisu do pobrania w Kancelarii Przedszkola.



ECHO KLUCZ Informacyjny Miesięcznik Samorządowy

Wydawca: Rada Gminy Klucze

Redakcja: ul. Partyzantów 1, 32-310 Klucze, tel. (032) 64-28-508

Redaktor Naczelny: Halina Ładoń, Współpracownik: Rafał Jaworski

Druk: Firma Wydawniczo-Poligraficzna "A-Z" s.c., 32-300 Olkusz, Żurada III 115, tel.(032) 641-22-62

Nakład 600 egz.